

gazeta łaziska

Nr 3 (465) 15 – 28 lutego 2021 Rok 21 Cena 2 zł

ISSN 1643-1200

Orkiestra zagrała
29. Finał WOŚP
s. 12-13

Okładkę Gazety Łaziskiej podczas 29. Finału WOŚP wylicytowała Agnieszka Widak.
Na zdjęciu w zaprojektowanej i uszytej przez siebie kreacji.

INFORMATOR

NUMERY ALARMOWE

Państwowa Straż Pożarna	(998)	32 326 23 10
OSP Ł. Górne		32 224 21 20
OSP Ł. Średnie		32 224 21 22
OSP Ł. Dolne		32 224 21 21
Policja	(997)	32 226 85 10
Straż Miejska	(986)	32 224 44 71

POGOTOWIA

Ratunkowe	(999)	32 226 21 00	32 226 26 65
Centrum Medyczne		32 325 76 00	
Gazowe	(992)	32 227 31 24	
Energetyczne	(991)	32 303 21 55	
Ciepłownicze		32 226 21 36	
Wodno-kanalizacyjne		32 224 18 37	32 224 14 52
PGKiM		32 224 10 88, 32 224 15 50	
Punkt konsultacyjny Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych		32 224 23 90	

PRZYCHODNIE

Proelmed (pl. Ratuszowy)	32 786 58 00
rejestracja ogólna	32 786 58 13
rejestracja specjalistyczna	32 786 58 12
rejestracja dziecięca	32 786 58 14
Przychodnia (ul. Staszica 4a)	32 786 59 00

APTEKI

Arnika (os. Centrum 7)	32 224 38 39
Moja Apteka (ul. Staszica 2/2)	32 736 80 90
Moja Apteka (ul. Barlickiego 2)	32 738 90 90
Dbam o Zdrowie (ul. Wiejska 1)	32 322 70 95
Niezapominajka (pl. Ratuszowy 3)	797 560 102
Apteka Dr. Max (pl. Ratuszowy 1B)	32 217 10 51
Apteka św. Anny (ul. Wyrka 12B)	32 216 30 92

INNE

Urząd Miasta	32 324 80 00
Starostwo Powiatowe	32 324 81 00
MDK Ł. Górne	32 224 10 33
MDK Ł. Średnie	32 224 48 18
MDK Ł. Dolne	32 322 94 46
PiMBP (biblioteka)	32 224 14 12
Parafia Ł. Górne	32 224 10 13
Parafia Ł. Średnie	32 224 10 03
Parafia Ł. Dolne	32 224 18 42
MOSiR	32 221 11 38
ORS Żabka	32 322 93 82
Środowiskowy Dom	32 737 00 46
Samopomoc	698 639 036
MOPS	32 326 23 40, 32 326 23 42

SZKOŁY

Szkoła Podstawowa nr 1	32 224 10 44
Szkoła Podstawowa nr 2	32 224 10 12
Szkoła Podstawowa nr 3	32 224 10 66
Szkoła Podstawowa nr 4	32 737 01 17
Szkoła Podstawowa nr 5	32 224 12 07
Szkoła Podstawowa nr 6	32 224 32 46
Zespół Szkół Energetycznych i Usługowych	32 224 24 15

MDK zaprasza...

...7 marca o godz. 17.00 do sali widowiskowej na **Strauss Koncert** z okazji Dnia Kobiet. Bilety w cenie 45 zł i 40 zł do nabycia na stronie www.kupbilecik.pl oraz od 16 lutego w kasie biletowej MDK. Wspaniali artyści przeniosą Was do cudownego i wyjątkowego świata operetki i musicalu, pełnego miłości, czułości, wzruszeń, namiętności, gorących pocałunków. Usłyszycie najpiękniejsze i najznakomitsze melodie muzycznego Johanna Straussa, Emmericha Kalmana, Franza Lehara, Paula Abrahama. Zabrzmią duety wszech czasów: Usta milczą, dusza śpiewa, Co się dzieje, oszaleję, W rytm walczyka, Myszko, to była piękna noc, wspaniałe arie: Aria ze śmiechem, popisowe utwory instrumentalne, jak i piosenki z repertuaru Jana Kiepury. Śpiewakom towarzyszy wspaniały, kameralista operetkowy oraz fantastyczna para taneczna.

Uwaga! Koncert jest organizowany w reżimie sanitarnym – dostępnych będzie 50 proc. miejsc, obowiązują również maseczki.

Pamiętamy...

Jak co rok 31 stycznia pod pamiątkową tablicą znajdującą się na budynku Urzędu Miasta zapalono znicze i złożono kwiaty. W ten sposób uczczono Dzień Pamięci o Tragedii Górnośląskiej i oddano hołd ofiarom deportacji, zesłanym w głąb ZSRR w 1945 roku. Pamięć o nich władze miasta, radni miejscy, przedstawiciele powiatu mikołowskiego oraz zebrani uczcili minutą ciszy. **Ored.**



31 stycznia obchodzono Dzień Pamięci o Tragedii Górnośląskiej

O G Ł O S Z E N I E

Tydzień pomocy pokrzywdzonym

Od 22 do 28 lutego w Sądzie Rejonowym w Mikołowie odbędzie się Tydzień Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Prześpięstwem. Przez pierwsze pięć dni – od 22 do 26 lutego – w godzinach od 9.00 do 15.00 oraz od 27 do 28 lutego w godz. 10.00–12.00 kuratorzy zawodowi, referendarze oraz asystenci sędziów będą udzielali osobom pokrzywdzonym przespiewstwem bezpłatnych porad prawnych o uprawnieniach pokrzywdzonego w obowiązującym porządku prawnym.

Z uwagi na występowanie na terenie Polski, w tym w województwie śląskim, przypadków zarażeń koronawirusem SARS-CoV-2 oraz w celu zminimalizowania zarażeń tym wirusem, kontakt w powyższej sprawie jest wyłącznie telefoniczny. Numery telefonów zamieszczono na stronie internetowej Sądu Rejonowego w Mikołowie.

Sąd Rejonowy w Mikołowie

Rowery miejskie w Łaziskach?

Wprowadzenie rowerów to próba zmiany nawyków mobilności w metropolii – rower może stać się skutecznym środkiem transportu. Jednoślady mogą służyć nie tylko rekreacji, ale również przemieszczaniu się pomiędzy domem a pracą czy szkołą. Rower Metropolitalny to system wypożyczalni rowerów publicznych, który – według zapowiedzi – ma powstać do końca 2022 roku.

Zgodnie z opracowaną przez metropolię koncepcją, w Łaziskach przewiduje się osiem stacji rowerowych oraz 49 rowerów. Koszt przedsięwzięcia na terenie naszego miasta szacowany jest na kwotę 996 489 zł, z czego miasto zobowiązane będzie do pokrycia 33 proc. kosztów. Pozostałą część ma pokryć metropolia. GZM opracowało Studium systemu tras rowerowych, na podstawie którego ma powstać sieć dróg. Umożliwi ona komfortowe i bezpieczne podróżowanie rowerem na terenie metropolii.

Istotnym elementem systemu będzie fakt, że rowery mają mieć wspomaganie elektryczne. Nie oznacza to, że taki rower zwalnia z obowiązku używania siły własnych mięśni. Pedałowanie na nim jest konieczne, zaś silnik stanowi jedynie wspomaganie. Dzięki niemu rowerzysta jest w stanie pokonać większy dystans bez nadmiernego zmęczenia. Taki jednośląd jest również dobrą formą aktywizacji

Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia przygotowuje się do wdrożenia projektu Rower Metropolitalny. Rowery miejskie pojawią się we wszystkich miastach i gminach należących do GZM, a więc również w Łaziskach Górnych. Co ważne – system ma być spójny dla całej metropolii, będziemy mogli więc wypożyczyć rower w jednej z dzielnic naszego miasta, a zwrócić go np. w stacji w Mikołowie



Fot. M. Strzelczyk

W 2019 roku – w ramach programu Rowerem lub na kole – GZM do łaziskiego UM przekazało 5 rowerów, które są wykorzystywane do celów służbowych

dla seniorów, dla których podróżowanie klasycznymi rowerami często jest zbyt wyczerpujące.

W wielu miastach metropolii już wcześniej funkcjonowały wypożyczalnie klasycz-

nych rowerów miejskich, które umożliwiały użytkowanie pojazdów w obrębie jednej miejscowości. W przypadku systemu Rowerów Metropolitalnych rowery mają funkcjonować międzymiastowo. **Oms**

Płacić cudzą kartą

Policjanci łaziskiego komisariatu zatrzymali 36-letniego mężczyznę, który przywłaszczył sobie należący do mieszkańca Łazisk Górnych portfel i dokonał kilku płatności znajdującą się w nim kartą bankomatową

W sobotę, 30 stycznia, do Komisariatu Policji w Łaziskach Górnych zgłosił się mężczyzna, który poinformował, że skra-

dzony został jego portfel, w którym znajdowała się m.in. karta bankomatowa. Stwierdził także, że ktoś dokonał już tą

kartą płatności. W wyniku podjętych czynności operacyjnych, personalia osoby podejrzewanej zostały ustalone.

Zatrzymany w sprawie 36-letni łaziszczanin trafił do komisariatu, gdzie usłyszał zarzuty przywłaszczenia cudzej rzeczy oraz kradzieży z włamaniem. Podejrzany próbował przekonać śledczych, że portfel znalazł na klatce schodowej budynku, a przecież „znalezione – nie kradzione”, dlatego nie ma sobie nic do zarzucenia. Potwierdził też, że cudzą kartą bankomatową zapłacił za alkohol, papierosy i doładował sobie telefon. Teraz grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

KPP Mikołów

Co zrobić, gdy skradziono nam kartę?

- zgłosić kradzież na policję – wcześniej jednak warto zrobić zdjęcie swojej karty, zarówno od przodu jak i od tyłu, lub zapisać jej numer w notatkach w telefonie, tablecie czy na komputerze;
- zastrzec kartę w swoim banku – warto dopisać do telefonicznej listy kontaktów numer alarmowy swojego banku, pod którym można tego szybko dokonać. Dzięki temu unikniemy przykrych niespodzianek, związanych z wypłaceniem środków finansowych przez niepożądaną osobę.



Fot. KPP Mikołów

36-letni mężczyzna skradzioną kartą zapłacił m.in. za alkohol i papierosy

Z NOTATNIKA STRAŻNIKA

▶ Od 26 stycznia do 8 lutego straż miejska prowadziła monitoring bezpieczeństwa na miejskich drogach w związku z nawałnicami śnieżnymi. Nieprawidłowości były na bieżąco zgłaszane koordynatorom Akcji Zima.

▶ 26 stycznia pięciokrotnie interweniowano wobec osób nietrzeźwych, dwie przewieziono do miejsca zamieszkania, a trzy do izby wytrzeźwień.

▶ Od 27 stycznia do 7 lutego straż miejska przeprowadziła osiem interwencji wobec niebezpiecznych psów oraz kotów. Pięciokrotnie zwierzęta przekazano do TOZ-u w Rudzie Śląskiej.

▶ Od 27 stycznia do 5 lutego strażnicy miejscy przeprowadzili dwie kontrole pod kątem spalania odpadów w piecach C.O.

▶ 2 lutego na ul. Cieszyńskiej zabezpieczono dziurę w jezdni. Informację przekazano PZD.

▶ 5 lutego na skrzyżowaniu ul. Mikołowskiej z Piaskową patrol straży miejskiej zabezpieczył wyrwę w jezdni.

▶ 5 lutego strażnik wspólnie z policjantem udali się na ul. Zwałową, gdzie zabezpieczono miejsce włamania.

...I POLICJANTA

▶ 26 stycznia policjanci zatrzymali mieszkańca, który posiadał przy sobie środki odurzające w postaci suszu roślinnego marihuany. Postępowanie prowadzi KP Łaziska Górne.

▶ 1 lutego policjanci zatrzymali łaziszczanina, który posiadał przy sobie oraz w miejscu zamieszkania środki odurzające w postaci suszu roślinnego marihuany. Postępowanie prowadzi KP Łaziska Górne.

▶ 2 lutego na parkingu w rejonie Miejskiego Domu Kultury, pięciu mężczyzn o nieustalonej tożsamości pobiło mieszkańca, w wyniku czego doznał on złamania lewej nogi oraz urazu barku. Postępowanie prowadzi Komisariat Policji w Łaziskach Górnych.

▶ 3 lutego dzielnicowi zatrzymali mieszkańca Łazisk Górnych, który uprzednio dokonał kradzieży portfela wraz z zawartością w postaci dowodu osobistego oraz karty bankomatowej, przy której użyciu dokonał włamania na konto bankowe na szkodę mieszkańca Łazisk Górnych. Postępowanie prowadzi KP Łaziska Górne.

▶ 7 lutego policjanci zatrzymali mieszkańca Łazisk Górnych, który w mieszkaniu zaatakował swojego sąsiada nożem, powodując u niego obrażenia prawej ręki i brzucha. Postępowanie prowadzi KP Łaziska Górne.

Zwracamy się z uprzejmą prośbą do ewentualnych świadków opisanych wyżej zdarzeń o przekazywanie do Komisariatu Policji w Łaziskach Górnych informacji, które mogą się przyczynić do ustalenia tożsamości przestępców lub odzyskania utraconego mienia. Tel. 47 855 85 10. Zapewniamy anonimowość.

Znaczne ilości narkotyków

Kryminalni z Mikołowa wraz z policjantami z Wydziału ds. Zwalczania Przeszłości Pseudokibiców z katowickiej komendy wojewódzkiej zatrzymali 33-letniego mężczyznę, który w swoim mieszkaniu posiadał znaczną ilość substancji psychotropowych i odurzających

Wspólna akcja policjantów miała miejsce 3 lutego. W jednym z mieszkań budynku wielorodzinnego w Łaziskach Górnych odnaleziona została metyloamfetamina. Narkotyki były zarówno w formie płynu, proszku, jak i w postaci tabletek. Znalaziono również kokainę oraz marihuanę. Zatrzymany w tej sprawie 33-letni mieszkaniec Łazisk Górnych trafił do policyjnej izby zatrzymań. Usłyszał zarzut

między innymi posiadania znacznej ilości środków psychotropowych i odurzających. Wobec podejrzanego prokurator zastosował środki zapobiegawcze w postaci policyjnego dozoru, zakazu opuszczenia kraju oraz poręczenia majątkowego w wysokości 20 tys. zł. Za posiadanie znacznej ilości narkotyków grozi kara do 10 lat więzienia.

KPP Mikołów



U 33-letniego łaziszczanina znaleziono metyloamfetaminę, kokainę i marihuanę

Plany działań priorytetowych dzielnicowych w okresie od 1 lutego do 31 lipca

• Rejon 9 – asp. Paweł Oleksiński

Kontrola w rejonie bloków przy ul. Dworcowej 34 w Łaziskach Górnych w celu wyeliminowania wykroczeń porządkowych, tj. zakłócania spokoju publicznego, spożywania alkoholu w miejscu objętym zakazem oraz zaśmiecania miejsca publicznego.

• Rejon 10 – st. sierż. Patryk Stalmach

Kontrola w rejonie ulic Orzeskiej i Brada pod kątem nieprawidłowego parkowania pojazdów.

• Rejon 11 – sierż. Sebastian Kapias

Kontrola w rejonie ul. Mickiewicza w okolicy delikatesów, w celu wyeliminowania wykroczeń porządkowych, tj. spożywania alkoholu, żebractwa, a także grupowania się młodzieży, zakłócającej spoczynek nocny.

• Rejon 12 – mł. asp. Wojciech Witczak

Kontrola w rejonie Szkoły Podstawowej

nr 5 przy ul. Szkolnej w celu niedopuszczenia do naruszania porządku publicznego oraz wykroczeń społecznie uciążliwych, w tym spożywania alkoholu, zanieczyszczania miejsca dostępnego dla publiczności i dewastacji mienia.

• Rejon 13 – sierż. szt. Marek Wodok

Kontrola w rejonie tzw. lasku, umiejscowionego pomiędzy Szkołą Podstawową nr 4 a garażami przy ul. Zwycięstwa. Działanie priorytetowe będzie ukierunkowane na problem spożywania alkoholu oraz zaśmiecania miejsca ogólnodostępnego.

• Rejon 14 – asp. Michał Czerepkowski

Kontrola w rejonie Szkoły Podstawowej nr 6 przy ul. Wyrskiej 4 w celu wyeliminowania wykroczeń, takich jak spożywanie alkoholu w miejscu publicznym, gromadzenie się młodzieży zagrożonej demoralizacją oraz zaśmiecanie miejsca ogólnodostępnego.

Przestój przez wodociąg

Według wstępnych zapowiedzi – remont miał odbyć się sprawnie i bez większych przestoju. Dlatego kiedy prace ustały i z terenu przebudowy drogi zniknął sprzęt ciężki, do redakcji zwrócili się mieszkańcy z zapytaniem, skąd ten przestój?



Fot. M. Strzelczyk

Roboty drogowe na ul. Ogrodowej rozpoczęły się w listopadzie ubiegłego roku

Przebudowa skrzyżowania ulic Ogrodowej i św. Jana Pawła II rozpoczęła się w listopadzie. Jezdnia na ul. Ogrodowej została poszerzona i wykonano chodnik na odcinku od wjazdu z ul. św. Jana Pawła II do wjazdu na teren MOSiR-u. Docelowo na skrzyżowaniu ul. św. Jana Pawła II zostanie zainstalowana sygnalizacja świetlna. W ramach inwestycji, żeby usprawnić ruch w tym miejscu, na ul. Ogrodowej, na wyjeździe na św. Jana Pawła II zostanie wykonany prawoskręt.

Chociaż inwestycja miała być wykonana do końca marca, już wiadomo, że

nie uda się zakończyć przebudowy. *Nie możemy przystąpić do kolejnego etapu prac, zanim nie zostanie wykonany remont wodociągu. Stąd przestój. Prawa strona Ogrodowej – patrząc od wjazdu ze św. Jana Pawła II – jest już praktycznie gotowa. Zanim zajmiemy się lewą stroną, musimy poczekać na wymianę rur – zaznacza Edward Przybysz, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg. Po zakończeniu prac związanych z rozbudową drogi pozostanie tylko montaż sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu.*

oms

Szczepimy zgodnie z harmonogramem

Minął trzeci tydzień szczepień przeciw COVID-19 seniorów, którzy skończyli 80 lat. Na razie w Łaziskach – w dwóch punktach szczepień, czyli przy pl. Ratuszowym oraz przy ul. Staszica – zaszczepiono już w sumie 180 osób. *W tej chwili wszystko przebiega bez większych zakłóceń. Mielśmy co prawda jedno opóźnienie w dostawie preparatu, który dotarł do nas dzień później niż było w umowie. Przesunęliśmy wszystkich pacjentów zapisanych w dzień dostawy na kolejny dzień i w ten sposób udało się zrealizować tygodniowy plan szczepienia – informuje Jacek Greła, prezes Proelmedu.*

Przypominamy, że w związku z ograniczonymi dostawami preparatu, tygodniowo w jednym punkcie można zaszczepić tylko 30 osób. *Mamy nadzieję, że kiedy dostawy szczepionki do kraju zostaną zwiększone, my również będziemy mogli zwiększyć liczbę szczepień w naszych placówkach. Jesteśmy do tego przygotowani – dodaje prezes Proelmedu.*

Od poniedziałku, 8 lutego, trwały zapisy na szczepienia przeciw COVID-19 dla nauczycieli. W pierwszej kolejności mogli się zgłaszać nauczyciele pracujący stacjonarnie w szkole, przedszkolu lub żłobku. W tej grupie uwzględnieni zostali także pracownicy placówek pieczy zastępczej, osoby zatrudnione na stanowisku pomoc nauczyciela czy wychowawcy, wychowawcy świetlic, bibliotekarze, specjaliści z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej, nauczyciele szkół i placówek specjalnych, nauczyciele i instruktorzy praktycznej nauki zawodu, pracownicy pedagogiczni poradni psychologiczno-pedagogicznych, kadra kierownicza. Szczepienia tej grupy rozpoczęły się w piątek, 12 lutego. Według zapowiedzi, nauczyciele poniżej 60. roku życia otrzymają szczepionki AstraZeneca, które dają 60 proc. ochrony przed zachorowaniem, ale 100 proc. ochrony przed ciężkimi powikłaniami, kiedy już dojdzie do zakażenia.

Z informacji przekazanych przez **Jolanę Palentę**, naczelnik Wydziału Edukacji i Ochrony Zdrowia, Kultury i Sportu, na szczepienia zdecydowało się ok. 60 proc. nauczycieli łaziskich placówek.

W dniu oddawania tego numeru do druku nadal nie zostały odblokowane przez Ministerstwo Zdrowia terminy szczepień na kolejne miesiące. W związku z tym nadal nie rozpoczęto zapisów na szczepienia dla seniorów, którzy skończyli 70 lat.

oms

K O N D O L E N C J E

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci

Mariana Grychtoła

Rodzinie i Bliskim

składają

Aleksander Wyra burmistrz Miasta Łaziska Górne
Jan Rałka Zastępca Burmistrza Miasta Łaziska Górne



Nie otwieraj obcym!

Na początku lutego dotarła do naszej redakcji informacja jednej z mieszkanek Orzesza, której bliscy – niewiele brakowało – a zostaliby ofiarami rabunku

Nieznajoma kobieta obserwowała dom, w którym mieszkają krewni orzeszanki, a gdy upewniła się, że samochód opuszcza teren posesji, a wewnątrz pozostanie jedynie najstarszy mieszkaniec, postanowiła działać. Kiedy zadzwoniła, drzwi otworzył jej wiekowy lokator domu. Kobieta bez chwili wahania weszła do domu, mówiąc, że jest umówiona. Udała się na piętro. Ku jej zdziwieniu, był tam jeszcze jeden mieszkaniec domu. Na jego widok nieznajoma zawróciła i szybko skierowała się do wyjścia. Sytuacja miała miejsce na jednym z osiedli w Orzeszu, ale niewykluczone, że złodziejka może próbować sił w innych miejscowościach powiatu.

To nie jedyny sposób złodziei na dokonanie rabunku. Znane są przede wszystkim ich metody związane z podawaniem się za pracowników różnych instytucji czy członka rodziny. Zwracamy się z prośbą do mieszkańców, aby zachowali czujność i nie otwierali drzwi obcym osobom. Apelujemy również o ostrożność do seniorów, którzy szczególnie narażeni są na podobne sytuacje.

Okw

OGŁOSZENIA DROBNE

OFERTY BIURA NIERUCHOMOŚCI MIKO

tel. 504 222 975, 32 790 53 88,

www.nieruchomosci-miko.pl

- Łaziska Śr. Kościuszki 53,50 m², 150 000 zł
- Łaziska Śr. Powstańców 45,20 m², 135 000 zł
- Dom Orzesze Królówka 170 m², dz. 1618 m², 319 000 zł
- Dom Bełk Dworcowa 150 m², dz. 1476 m², 339 000 zł
- Dom Orzesze Mościska 170 m², dz. 1000 m², 379 000 zł
- Do wynajęcia Łaziska G. Brada 80 m², 1000 zł + media
- Do wynajęcia Mikołów 55 m², 1500 zł + media
- Działka Łaziska G. 883 m², 115 000 zł
- Działka Orzesze Zgoń 3000 m², 297 000 zł
- Działka Orzesze Woszczyce 1378 m², 115 000 zł

K O N D O L E N C J E

Wyrazy głębokiego współczucia dla

Romana Paździora

z powodu śmierci

Ojca

składają



*Aleksander Wyrą Burmistrz Miasta Łaziska Górne
Jan Ratka Zastępca Burmistrza Miasta Łaziska Górne
Pracownicy Urzędu Miejskiego w Łaziskach Górnych*

Państwu

Jolancie i Michałowi Oczadłym

wyrazy głębokiego współczucia
i słowa wsparcia
z powodu śmierci

Ojca

składają



*Spółeczność Szkoły Podstawowej nr 2
im. Piastów Śląskich
w Łaziskach Górnych*

Pani

Jolancie Połap

wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Teściowej

składają



*Aleksander Wyrą Burmistrz Miasta Łaziska Górne
Jan Ratka Zastępca Burmistrza Miasta Łaziska Górne
Tadeusz Król Przewodniczący Rady Miejskiej
Pracownicy Urzędu Miejskiego w Łaziskach Górnych*

Śpiący kierowca?

W łaziskich przestrzeniach internetowych znów zawrzało. Tym razem pod lupę internautów trafił kierowca miejskich busów. Wszystko zaczęło się od sprawy związanej z rzekomo śpiącym kierowcą jednej z linii. Postanowiliśmy więc „zajrzeć” do łaziskich busów...

Na jednym z profili facebookowych – Spotted: Łaziska Górne – pojawiła się skarga dotycząca kierowcy łaziskiego busa M. Według relacji autorki wiadomości – miał on zasypiać za kierownicą i zjeżdżać na przeciwny pas. Internautka podkreśliła, że po zwróceniu uwagi mężczyźni nie usłyszała nieuprzejmą odpowiedź. Sprawę zgłosiła w łaziskim Urzędzie Miejskim. W komentarzach głos zabrali kolejni niezadowoleni z komunikacji miejskiej mieszkańcy. Komentarze dotyczyły głównie kierowcy pojazdu oznakowanego symbolem Ł. Internauci wskazywali na złe i nieuprzejme nastawienie kierowcy do pasażerów, niemiłą obsługę, niekulturalne zachowanie. W komentarzach zarzucono również to, że ze względu na limit osób, bus nie zabiera czekających na przystanku pasażerów, wśród nich byli m.in. rodzice z niepełnosprawnymi dziećmi, które chciały udać się z rynku na Bradę.

Sprawa konfliktu na linii kierowcy – pasażerowie jest już znana w Urzędzie Miejskim. Pojawiło się kilka skarg na łaziskich kierowców. Problem jednak jest nieco bardziej złożony. Kierowca, który odmówił zabrania kolejnych pasażerów, jak się okazuje, miał takie prawo, a nawet obowiązek. Trzeba pamiętać, że li-

mity osób w busach są wyznaczone odgórnie, a kierowcy muszą ich bezwzględnie przestrzegać. Jak nas poinformował **Krzysztof Jedliński**, pracownik Urzędu Miejskiego odpowiedzialny za komunikację: – *Problem z zabieraniem pasażerów na bezpłatnych łaziskich liniach pojawił się od dnia wprowadzenia ograniczeń w komunikacji miejskiej nie tylko na terenie miasta Łaziska Górne, ale również w ościennych miejscowościach. Głównym powodem są ograniczenia w ilości osób, które jednorazowo mogą znajdować się w pojeździe. Bezpłatne linie komunikacji miejskiej w Łaziskach Górnych obsługiwane są przez autobusy o dopuszczalnej liczbie miejsc do 25 osób. Wprowadzone odgórnie ograniczenia pozwalają obecnie na zabranie jedynie 7 osób, co stanowi 30 proc. całkowitej ilości miejsc. Przekroczenie tej liczby wiąże się z konsekwencjami karnymi. Niestety zdarza się, że oczekujące na przystanku osoby z dziećmi nie mają możliwości wsiąść do autobusu, gdyż ich zabranie z przystanku przekroczyłoby wyznaczony limit pasażerów. Nie mamy niestety na to wpływu, gdyż takie są przepisy i do czasu zniesienia obostrzeń takie przypadki po prostu mogą mieć miejsce.*

Zapytaliśmy również o sprawę „śpiącego kierowcy”. Urząd Miejski poinformował nas, że zgłoszenie zostało przyjęte, ale przeprowadzone czynności nie potwierdziły opisanego stanu rzeczy. Przeprowadzono kontrolę kierowcy i sprawdzono linię oraz miejsce, w którym doszło do częściowej zmiany pasa ruchu. Okazało się, że na drodze (ul. Staszica) za przystankiem w kierunku placu autobusowego była wyrwa w jezdni, którą kierowca musiał ominąć, aby nie uszkodzić pojazdu. Nierówność w jezdni została już usunięta. Jak zapewnili nas pracownicy Urzędu Miejskiego, wszystkie zgłoszenia dotyczące komunikacji na terenie Miasta są przyjmowane i skrupulatnie analizowane. **Ojb**



Fot. J. Bryzik
W czasie pandemii z łaziskiej komunikacji może korzystać maksymalnie 7 osób podczas jednego kursu

Ławki do naprawy



Fot. z arch. M. Halskiego
Zniszczone ławki przy ul. Sienkiewicza i 1 Maja mają być wkrótce wymienione

Niestety, co jakiś czas musimy wracać do tematów zniszczeń. Wandale skutecznie dają o sobie znać, szkoda tylko, że przeważnie wyżywiają się na sprzętach, które mają służyć wszystkim mieszkańcom.

Na zniszczone ławki przy przejściu łączącym ul. Sienkiewicza i ul. 1 Maja w okolicy dworca kolejowego zwrócili uwagę mieszkańcy ul. Dworcowej, 1 Maja i Starej. Widok nie spodobał się również łaziszczanom, którzy przechodząc chodnikiem, widzieli ławki w opłakanym stanie. Z prośbą o poruszenie sprawy ruszyli do radnego tego rejonu – **Mikołaja Halskiego**. W interpelacji złożonej 12 stycznia, radny prosił o wymianę lub naprawę uszkodzonych siedzisk.

Na odpowiedź nie trzeba było długo czekać. Łaziski Urząd Miejski poinformował, że remont ławek został zlecony do realizacji. Na efekty mieszkańcy muszą poczekać do końca drugiego kwartału tego roku. Już wkrótce znów będą mogli korzystać z wyremontowanych ławek. **Ojb**

Spis powszechny a śląskość

Od 1 kwietnia do 31 czerwca będzie przeprowadzony w Polsce Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań, podczas którego obywatele Rzeczypospolitej Polskiej zostaną poproszeni o odpowiedź na szereg pytań, dotyczących m.in. demografii, aktywności ekonomicznej, poziomu wykształcenia czy charakterystyki etniczno-kulturowej, w tym przynależności narodowej i etnicznej.

Narodowy Spis Powszechny będzie przeprowadzany za pośrednictwem interaktywnego formularza spisowego, dostępnego na stronie GUS-u. Obowiązkiem spisowym są objęte osoby fizyczne stale zamieszkujące i czasowo przebywające w mieszkaniach, budynkach i innych zamieszkałych pomieszczeniach nie będących mieszkaniami na terenie Polski, osoby fizyczne nie mające miejsca zamieszkania, a także mieszkania, budynki, obiekty zbiorowego zakwaterowania i inne zamieszkałe pomieszczenia nie będące mieszkaniami.

Lista miejsc, gdzie będzie można dokonać samospisu, zostanie opublikowana na stronach GUS-u oraz spis.gov.pl. W szczególnie uzasadnionych przypadkach (gdy osoba objęta obowiązkiem spisowym nie będzie mogła wypełnić w żaden sposób formularza elektronicznego) rachmistrze spisowi będą kontaktowali się z tymi osobami telefonicznie lub osobiście, aby pomóc w dopełnieniu obowiązku spisowego.

Jedno z szeregu pytań dotyczy przynależności narodowej. Jako ciekawostkę warto dodać, że podczas Spisu Powszechnego w 2011 roku narodowość śląską zadeklarowało 847 tys. osób, w tym 376 tys. osób zadeklarowało ją jako jedyną narodowość. W tym samym spisie aż 529 tys. osób wskazało, że posługuje się językiem śląskim podczas kontaktów domowych. Dekadę temu w powiecie mikołowskim narodowość śląską zadeklarowało 40,5 proc. mieszkańców. Podczas przygotowań do tegorocznego spisu powołany został komitet Śląskich Organizacji – Śląsko Sztama, który prowadzić będzie kampanię na rzecz deklarowania śląskiej narodowości oraz języka śląskiego (slonzoki.pl).

Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie slonzoki.pl oraz spis-powszechny.pl

○red.

Więcej na piece

Od stycznia obowiązuje nowy regulamin, dotyczący uzyskania dofinansowania na wymianę systemu ogrzewania. Wnioskodawca najpierw musi podpisać umowę o dofinansowanie, a potem przystąpić do realizacji inwestycji. Do tej pory dokumenty w urzędzie osoba zainteresowana składała po zakończeniu prac związanych z wymianą. Podniesiono również kwoty dofinansowania, a ich wysokość uzależniona została od tego, jakie źródło ogrzewania wnioskodawca planuje zastosować w swoim domu. Przy inwestycji ważny jest osiągnięty efekt ekologiczny

W przypadku przyłączenia do sieci ciepłowniczej, wnioskodawca może uzyskać dotację w wysokości 90 proc. nakładów poniesionych na zakup wymiennikowego węzła ciepłego, ale nie więcej niż 10 tys. zł. 80 proc. poniesionych nakładów, ale nie więcej niż 8 tys. zł – takie dofinansowanie może uzyskać osoba, która zdecyduje się na zakup kotła gazowego, elektrycznego, a także – co jest nowością – elektrycznego urządzenia grzewczego, stanowiącego stałe wyposażenie budynku o funkcji grzewczej. Chodzi tu na przykład o promienniki ciepła czy maty grzewcze, jednak dofinansowanie nie dotyczy pomp ciepła ani przenośnych elektrycznych urządzeń grzewczych. W przypadku zakupu kotła olejowego, kotła opalanego biomasą lub wkładów kominkowych, które posiadają minimalne poziomy sezonowej efektywności energetycznej, wnioskodawca może ubiegać się o dofinansowanie w wysokości 70 proc. poniesionych nakładów, ale nie więcej niż 6 tys. zł. Tą samą wysokość dofinansowania można uzyskać również przy zakupie kotła grzewczego, zasilanego paliwem stałym – z automatycznym załadun-

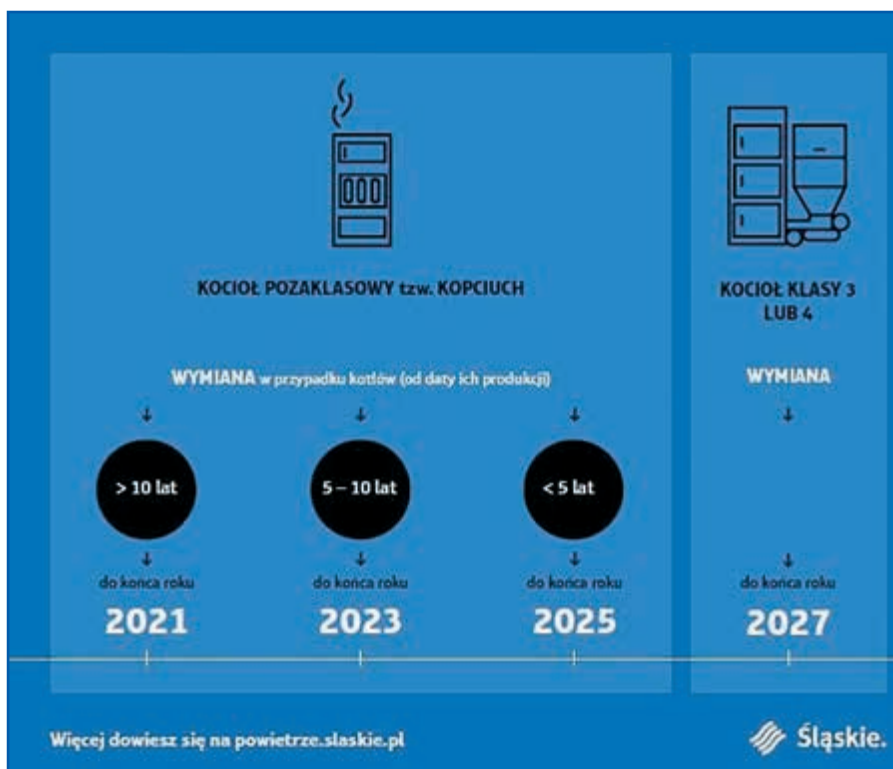
kiem paliwa, bez możliwości jego pominięcia, który spełnia standard emisyjny zgodny z 5. klasą.

Nowy regulamin spotkał się z niesamowitym odzewem wśród mieszkańców. Już wiemy, że zarezerwowane 430 tys. zł nam nie wystarczy na realizację wniosków, które cały czas napływają. Dlatego podczas lutowej sesji zwrócę się do radnych z propozycją uchwalenia dodatkowych środków na to zadanie. Myślę tutaj o kwocie ok. 800 tys. zł – informuje burmistrz **Aleksander Wyra**.

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku zrealizowano 192 wnioski na dofinansowanie wymiany pieców na łączną kwotę 1 071 401, 58 zł, 35 wniosków na kwotę 209 633, 27 zł dotyczyło przyłączenia do sieci ciepłowniczej, a siedem – dofinansowania w ramach OZE.

Wnioski oczekujące z 2020 r. – w sumie 76 na kwotę 430 172, 41 zł – będą zapłacone w I kwartale 2021 r. Od 4 stycznia wpłynęło już 55 wniosków na modernizację systemów grzewczych i dziewięć wniosków w trybie awaryjnym – informuje **Iwona Gejdel**, naczelnik WOŚ.

○ms



Połączyli siły

– protest samorządowców w sprawie wariantów tras kolei szybkich

Najpierw samorządowcy gmin powiatu mikołowskiego protestowali osobno, teraz łączy siły. Chodzi o proponowane warianty tras szybkich kolei, prowadzących do Centralnego Portu Komunikacyjnego. W przypadku Łazisk jedna z nich miałaby przebiegać przez środek miasta i przez tereny rekreacyjne, inna zaś – przecinać prywatne działki i posesje. Temat dotyczy również Mikołowa, Orzesza i Wyr, gdzie proponowane trasy zbyt ingerują w infrastrukturę miejską

Przypominamy, że w ramach Programu Kolejowego CPK ma powstać 12 tras kolejowych, które będą prowadzić z różnych rejonów Polski do Warszawy oraz Centralnego Portu Komunikacyjnego, który – według planów – ma być zlokalizowany między Łodzią a Warszawą. Według wariantu z początku tego roku, jedna z planowanych tras miała przebiegać przez Mikołów, m.in. przez tereny Śląskiego Ogrodu Botanicznego. Wówczas przeciwko takiej opcji wystąpiły nie tylko władze samorządowe, ale również mieszkańcy Mikołowa. Od połowy listopada temat dotyczy także naszego miasta, kiedy podczas spotkania online z burmistrzem **Aleksandrem Wyrą** przedstawiciele spółki CPK wskazali nowe wersje trasy kolejowej Katowice–Ostrawa. Jedna z nich miałaby przebiegać przez środek naszego miasta – m.in. przez tereny zielone za basenem Żabka, przy lesie na Kamienicy oraz przez pola wzdłuż DK81. Chodzi o pas szerokości do 100 m, który „przetnie” nasze miasto dokładnie na pół. Drugi wariant poprowadzony byłby przez prywatne działki i posesje, m.in. w okolicy ulic Sikorskiego, Lasoki, Wyzwolenia i Cieszyńskiej. Na przedstawione propozycje reakcja burmistrza była stanowcza. *Nie będzie żadnej mojej ani mieszkańców zgody na linię kolejową przez środek Łazisk* – stwierdził Aleksander Wyr.

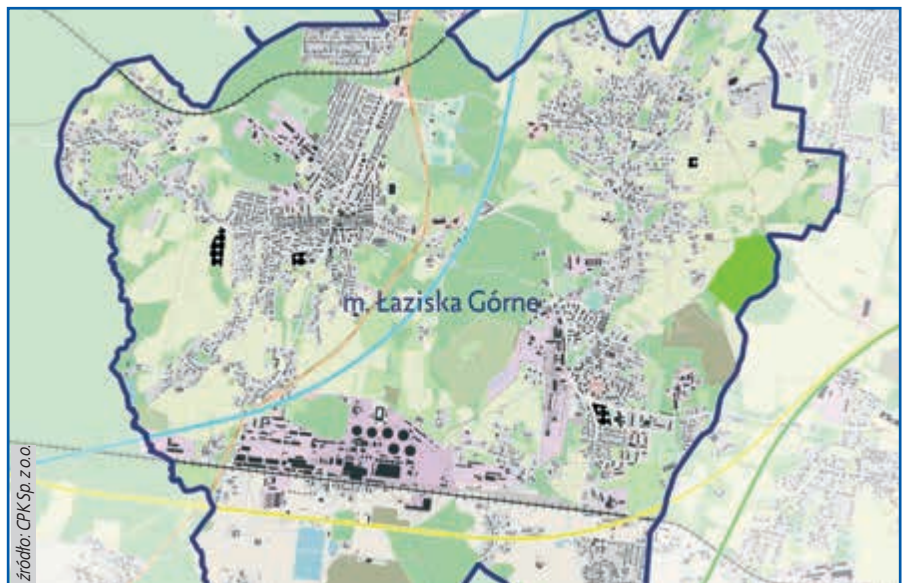
Kiedy informacja o przebiegu tras została upubliczniona, oprócz władz miejskich, zaczęli swoje protesty słać również mieszkańcy miasta, nie tylko Ci, których posesji czy działek bezpośrednio dotyczą proponowane warianty, ale również ci, w ocenie których taki pomysł będzie miał negatywne skutki dla naszego miasta. Tematem zajęli się również radni, którzy jednogłośnie przyjęli przygotowany na wniosek burmistrza sprzeciw wobec zaproponowanych nowych wariantów linii kolejowych dotyczących trasy Katowice–Ostrawa.

Sytuacja podobnie wygląda w innych gminach powiatu. *Uznaliśmy, że lepiej wypracować jakieś wspólne stanowisko, spróbować coś zaproponować, znaleźć rozwiązanie, które będzie akceptowalne przez większość gmin* – informuje burmistrz. Pod koniec stycznia odbyło się spotkanie władz

samorządowych gmin powiatu mikołowskiego oraz Katowic, Tychów, Pszczyny i Kobióra. *My jako przedstawiciele powiatu opowiadaliśmy się za trasą, która przebiegałaby wzdłuż istniejącej linii kolejowej Katowice–Tychy, a następnie lasy kobiórskie i pszczyńskie. Ten wariant poparły Katowice i Tychy, jednak sprzeciwiły się Pszczyna i Ko-*

biór – mówi burmistrz. W sprawie uzgodnienia wspólnego stanowiska burmistrz Aleksander Wyr zorganizował spotkanie starosty i przedstawicieli gmin powiatu mikołowskiego. Spotkanie odbyło się 9 lutego w łaziskim Urzędzie Miejskim. *Ostatecznie spróbujemy zaproponować projektantom trasę, która omija tereny Łazisk, przebiega częściowo przez Wyr i Orzesze, ale przez leśne tereny niezamieszkałe. W przyszłym tygodniu będziemy chcieli spotkać się w tej sprawie z przedstawicielami firmy projektowej. Na inne warianty nie chcemy się zgodzić, ponieważ ingerencja w tereny miejskie i prywatne posesje jest znacząca* – zaznaczył burmistrz. W kolejnym wydaniu poinformujemy o rezultatach rozmów.

oms



Mapa przedstawiająca proponowane warianty tras, przebiegających przez Łaziska

Co z tym węglem?

Proces odchodzenia od węgla w kraju, którego głównym źródłem wytwarzania energii jest właśnie ten surowiec, nie jest łatwe. Póki co, w Polsce nie mamy atomu. Poza tym u nas nie świeci słońce intensywnie przez 365 dni w roku i nie wieje aż tak często i mocno, żeby energetykę oprzeć na odnawialnych źródłach energii. 1 lutego w grupie Tauron ogłoszono pogotowie strajkowe. Niepokoje w spółce wzrosły po tym, jak media obiegała informacja o planowanym wydzieleniu w Tauron aktywów węglowych

Proces transformacji polskiej energetyki niepokoi stronę społeczną. Związkowcy podkreślają, że likwidacja energetyki węglowej grozi nie tylko utratą tysięcy miejsc pracy, ale oznacza także kłopoty dla samorządów, które otrzymują podatki od firm energetycznych. Jak zaznaczają, nie mając nowych źródeł energii, pospiesznie likwidowane są te, które posiadamy, przez szybkie zamykanie kopalń węgla kamiennego i wyłączenie bloków energetycznych opalanych węglem.

Przyszłość grup energetycznych, w tym Taurona, będzie zależała od tego, co znalazło się w Polityce energetycznej Polski

do roku 2040. Niestety, rząd chce osłabić energetykę węglową, która jest i działa, a stawia na technologie, których nie mamy i które nie wiadomo kiedy powstaną – mówi łaziszczanin **Bogdan Tkocz**, wiceprzewodniczący Komitetu protestacyjno-strajkowego w Grupie Tauron, przedstawiciel Solidarności. – *Szkoda, że Polska nie wykorzystuje nowych technologii obniżenia emisji CO₂. W ten sposób można dać szansę surowcowi, który mamy i na którym od lat opiera się krajowa energetyka, a jednocześnie dostosować się do norm, wymaganych przez*

10 ▶

Autostrada A4 bis

– cztery warianty

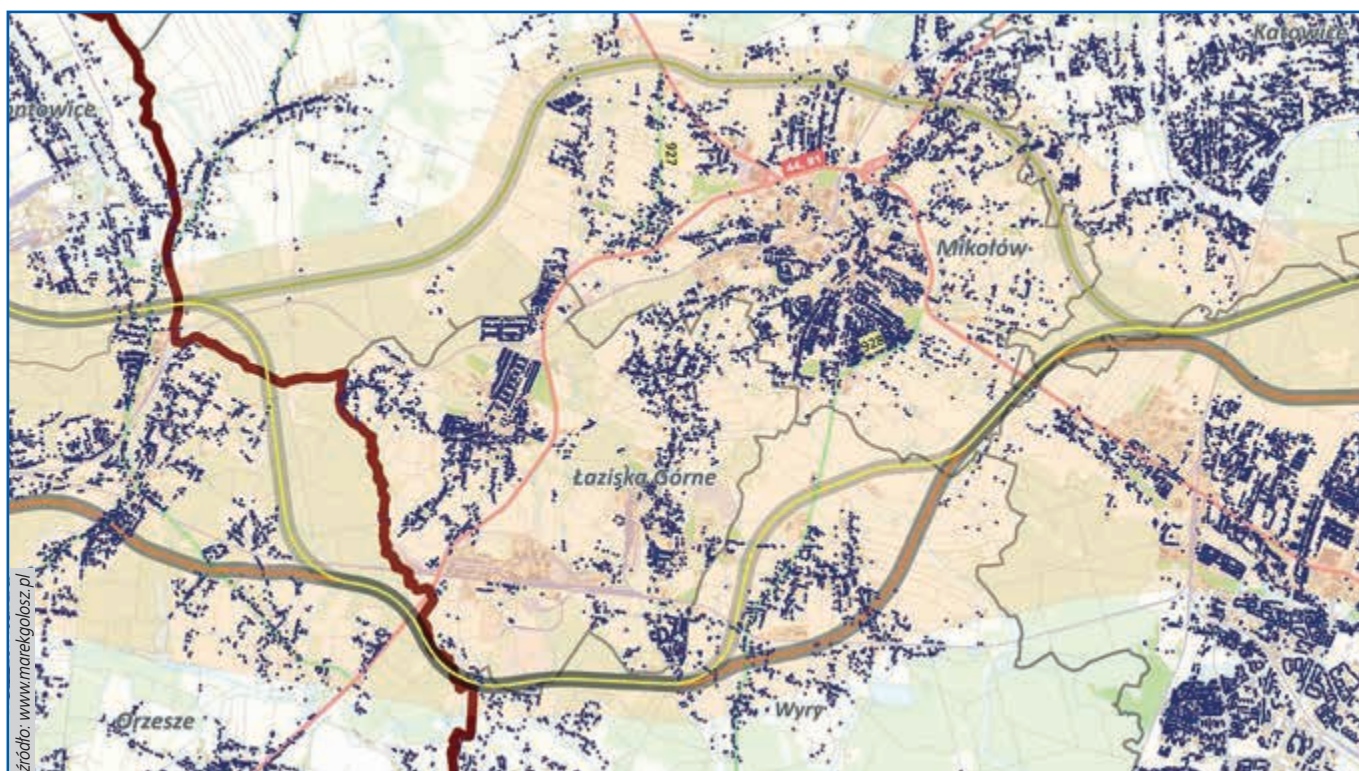
Oprócz trasy szybkich kolei, jeszcze autostrada? Niewykluczone! Pod koniec stycznia, za sprawą wyrskiego radnego Marka Gołosza, światło dzienne ujrzały cztery warianty rozważane przy budowie autostrady A4 bis, która ma łączyć główne miasta Śląska i odciążać ruch na A4. W trzech propozycjach droga miałaby przebiegać przez tereny Wyr i częściowo Łazisk Średnich

Koncepcja budowy obwodnicy powstała już kilka lat temu. Trasa ma w pierwszej kolejności łączyć Gliwice z Mysłowicami – wraz z leżącymi na ich trasie miastami – odciążać ruch na autostradzie A4 i wprowadzić ruch tranzytowy na obrzeża metropolii. Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego zlecił przygotowanie ekspertyzy,

która jest niezbędna do wprowadzenia zmian w Planie Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Śląskiego 2020+. W opracowywanym dokumencie podawane są cztery warianty autostrady A4 bis – dwie z tych propozycji dotyczą naszego miasta. Trasy te miałyby przebiegać na granicy Gostyni i Łazisk Średnich, m.in. w okolicy

ul. Gostyńskiej. Rozwiązania, które ostatecznie będą przyjęte, mają być poprzedzone dyskusją z samorządami i ekspertami oraz konsultacjami społecznymi.

Na razie żadne wiążące decyzje nie zapadły. Do łaziskiego Urzędu Miejskiego nie wpłynęły również żadne dokumenty w tej sprawie. *Żebyśmy mogli się do tematu ustosunkować, musimy mieć więcej konkretnych informacji i wgląd w szczegółowe mapy. Podobnie jak Gmina Wyr, my również wystąpimy do Urzędu Marszałkowskiego i Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad o udostępnienie informacji w zakresie planowanego przebiegu autostrady A4 bis przez nasze miasto – informuje Aleksander Wyra, burmistrz Łazisk Górnych.* **oms**



Koncepcja przebiegu autostrady A4 bis w ujęciu wariantowym

► 9

Co z tym węglem?

Unię Europejską. Jedną z takich technologii jest wychwytywanie i mineralizacja CO₂ do węglanu wapnia. Ten z kolei – jako substancja obojętna środowiskowo – może być składowany lub wykorzystany jako dodatek do biopaliw lub gips do materiałów budowlanych. Technologię tę od lat rozwija norweska firma Captico2, która chce przetestować ją na skalę przemysłową w Elektrowni Łaziska. *Uważam, że jest to duża szansa dla naszego zakładu i powinniśmy lobbować przeprowadzenie badań instalacji pilotażowej w Łaziskach – zaznacza Bogdan Tkocz, były radny powiatowy. Technolo-*

gia otrzymała aprobatę m.in. Instytutu Chemicznej Przeróbki Węgla w Zabrze, Akademii Górniczo-Hutniczej. Korzyści z pilotażu to brak jakichkolwiek kosztów po stronie Tauron Wytwarzanie i Tauron Serwis.

Wysłailiśmy zapytanie do Tauron Wytwarzanie z pytaniem, czy jest szansa na wdrożenie rozwiązania w łaziskim zakładzie. Chociaż początkowo władze spółki podchodziły sceptycznie do pomysłu, to ostatnio Tauron zadeklarował możliwość powrotu do rozmów dotyczących projektu, po wyjaśnieniu kluczowych wyzwań technologicznych i biznesowych, związanych z realizacją tego przedsięwzięcia. Do sprawy wrócimy w kolejnym wydaniu.

oms



Fot. M. Strzelczyk

Czy w Elektrowni Łaziska uda się uruchomić kolejną instalację pilotażową?

R O Z Ł Ą K A

W ostatnim roku przyszło nam się zmierzyć z przeróżnymi sytuacjami. Brak bezpośredniego kontaktu z rodziną czy znajomymi z pewnością dotknął każdego z nas. Bohaterowie naszego artykułu również opowiadają o rozłące, kiedy z powodu pandemii nie mogli towarzyszyć swoim bliskim, przebywającym w placówkach medycznych. Dzieliły ich mury, kilometry, a dystans potęgowały niepewność, niewiedza i strach. Naszym celem nie było rozdrapywanie ran i szukanie sensacji w czyimś cierpieniu. Chcieliśmy ich wysłuchać, poznać realia, ale przede wszystkim dodać odrobinę otuchy wszystkim tym, którzy również musieli lub nadal muszą stawić czoła podobnym sytuacjom. Wędrowka ścieżką, choćby tylko raz przetartą, wydaje się łatwiejsza do pokonania, a samotność przestaje być tak dotkliwa

Julia Wronko urodziła się jako skrajny wcześniak w 33. tygodniu ciąży w szpitalu w Świętochłowicach. Jej mama wiedziała, że rozwiązanie nie będzie łatwym doświadczeniem. Na początku drugiego kwartału ciąży **Aleksandra Wronko** została poinformowana, że istnieje zagrożenie porodem przedwczesnym. Dziewczynka przyszła na świat przez cesarskie cięcie pod koniec listopada ubiegłego roku. *Pech chciał, że w tym okresie większość porodówek była nieczynna. Dlatego, udaliśmy się do szpitala w Świętochłowicach. Przy przyjęciu na oddział wykonano mi test na COVID-19. Gdyby wynik okazał się pozytywny, wówczas musielibyśmy jechać do Kędzierzyna-Koźła, ponieważ to tam znajdowała się porodówka dla kobiet z potwierdzonym wynikiem na koronawirusa. Na oddziale obowiązywał wymóg noszenia maseczek podczas wizyt lekarskich. Paczki z najpotrzebniejszymi rzeczami mąż mógł przekazywać nam tylko od poniedziałku do piątku w określonych godzinach. O porodzie rodzinnym również nie było wówczas mowy – wspomina pani Ola.* Julia, po przyjściu na świat, nie oddychała sama, była skrajnym wcześniakiem, a ponieważ szpital w Świętochłowicach nie posiadał odpowiedniego sprzętu, przewieziono ją do Zabrza. Młoda mama, która urodziła swoje pierwsze dziecko, nie mogła dotknąć czy nawet zobaczyć swojej córki, a w szpitalu w Zabrzu personel medyczny pozwolił ojcu – panu **Damianowi** jedynie na moment wejść do sali, gdzie leżała Julia i zrobić jej zdjęcie. Został zatem kontakt telefoniczny i jedno zdjęcie wykonane telefonem w pośpiechu. Rozłąka trwała 24 dni. To był bardzo trudny okres w życiu rodziców Julii. Codziennie dzwoniliśmy i pytaliśmy o stan zdrowia córki. Pierwsze informacje były przerażające – myśleliśmy, że Julia nie przeżyje. Nie mogłam jej nawet zawieźć swojego pokarmu. Po tygodniu jej stan zaczął się stabilizować. Zwykle słyszeliśmy tylko ogólne informacje, że jest lepiej, powoli zaczyna radzić sobie z oddychaniem i żywienie jest rozszerzane. Żadnych szcze-

gów, jakie badania wykonano i jak funkcjonują poszczególne narządy – opowiada mieszkanka Łazisk. Dopiero po ponad trzech tygodniach, po wielu prośbach i namowieniach rodziców, Julia została przewieziona do szpitala w Świętochłowicach na oddział patologii noworodka, gdzie mogła już być razem ze swoją mamą. Kiedy rodzice otrzymali kartę wypisu z Zabrza, dowiedzieli się, że u ich córki zdiagnozowano m.in. torbiele, problemy z serduszkami i wiele innych schorzeń. Teraz dziewczynka ma już dwa miesiące i jej stan zdrowia z dnia na dzień poprawia się. Jest radością rodziców, którzy wreszcie mogą cieszyć się w pełni jej obecnością.

W Niepublicznym Zakładzie Pielęgnacyjno-Opiekuńczym i Rehabilitacyjnym im. św. Ojca Pio babcia spędziła rok. Byliśmy zżyci, więc zwykle bywaliśmy u niej kilka razy w tygodniu. Kiedy z powodu pandemii odwiedziny zostały wstrzymane, było to dla nas trudne do zaakceptowania. Zławsza, że stan zdrowia babci był wówczas bardzo zły – mówi jedna z mieszanek naszego miasta. Podeszły wiek i nasilające się problemy związane z odżywianiem nie pozwalały na kontakt telefoniczny z seniorką. Pozostało dostarczanie paczek z najpotrzebniejszymi rzeczami oraz informacje przekazywane przez pracowników ośrodka o tym, jak się czuje. Dzwonili zatem codziennie. Łaziszczanie udało się zobaczyć z babcią tydzień przed jej odejściem. Nie miała wówczas pojęcia, że jest to ostatnie ich spotkanie: – Nie żegnałam się z nią. Choć lekarze nie dawali nam nadziei na poprawę, liczyłam, że jeszcze uda mi się ją odwiedzić. W ostatnich chwilach chcieliśmy jej towarzyszyć, być przy niej. Ciężko było nam pogodzić się z faktem, że odchodziła świadomie, nie mając przy sobie nikogo bliskiego. W tych trudnych chwilach panie z ośrodka były przy niej, więc nie była całkiem sama. To dodaje nam otuchy. Jestem wdzięczna całemu personelowi zakładu za ich zaangażowanie i oddanie. Babcia na zawsze pozosta-

nie z nami, razem z jej opowieściami, przypominającymi losy rodziny sprzed wielu lat.

Mama pani **Anny** trzykrotnie była w szpitalu w ubiegłym roku. Po raz pierwszy trafiła na ortopedię z powodu urazu ręki. Nieco później przebywała na oddziale neurologicznym, z kolei ostatnie godziny swojego życia spędziła na oddziale paliatywnym. *To nie były długie pobyty – trwały zaledwie kilka dni. Najkrótszy był ostatni... Kiedy zabrali ją w sierpniowy poranek, następnego dnia powiadomiono mnie o jej śmierci. Gdy powracam do chwil spędzonych przez mamę w szpitalu – mam wrażenie, że była w dobrych rękach. Zwłaszcza, kiedy przebywała na oddziale neurologicznym, lekarz regularnie informował mnie o tym, co się z nią dzieje. Kontakt telefoniczny mieliśmy średnio co drugi dzień. Jeśli nie mógł oddzwonić, wówczas wysyłał wiadomość z informacją, kiedy będzie mógł porozmawiać. W czasie tego pobytu wykonano mamie niezbędne badania. Byłam spokojna, wiedząc, że o nią właściwie zadbane – wspomina łaziszczanka. Kiedy mamę pani Ani karetka zabrała po raz trzeci do szpitala, udało się opanować sytuację i ustabilizować jej stan. Wydawało się, że jeszcze nie wszystko stracone. Myślałam, że już wkrótce będę mogła ją odwiedzić. Miałam przyjechać po weekendzie się z nią zobaczyć. Niestety, nie zdążyłam, ponieważ odeszła wcześniej. Przyczyną był wielopłaszczyznowy glejak. Pamiętam, że kiedy odjeżdżała we wtorek karetką, gdzieś z tyłu głowy przeszła mi myśl, że jeśli uda się ją sprowadzić do domu, nie będzie już tak sprawna jak teraz. Czarny scenariusz też krążył gdzieś w głowie, choć starałam się nie dopuszczać go do swoich myśli. Lekarze już od jakiegoś czasu próbowali mnie przygotować, że wszystko może się wydarzyć – mówi pani Anna.*

Był pogodnym człowiekiem. Za każdym razem, gdy przyjeżdżał do nas w odwiedziny, to było święto. Zawsze czekałam na te jego wizyty. To był wyjątkowy czas – zaczyna opowiadać ostatnia z bohaterów naszego artykułu, wspominając swojego zmarłego brata. Odszedł przed dwoma miesiącami. Choć rozmowa nie jest łatwa, a w telefonie słyszę, że drży jej głos i trudno powstrzymać łzy, nie przerywa, kontynuuje opowieść. Czuje, że powinna o nim mówić, mimo że boli: – Mieszkaliśmy od siebie dość daleko, więc regularnie do siebie dzwoniliśmy. Kiedy usłyszałam, że jest przeziębiony od razu prosiłam, aby umówił się na wizytę do lekarza. Próbował mnie uspokoić, twierdząc, że przesadzam i niepotrzebnie panikuję. Długo odwlekał tę decyzję. Niestety, sytuacja stawała się coraz poważniejsza – wkrótce pojawiły



29. FINAŁ

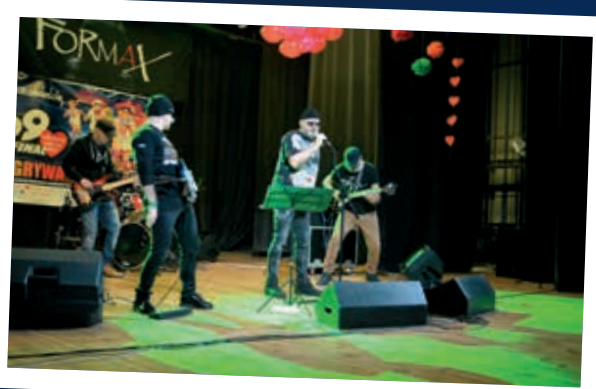
ORKIESTRA

Choć pandemia skomplikowała nieco realizację. 29. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Sztab Kopernik, którego trzonem tradycyjnie byli z mocnym wsparciem harcerzy 1 Szczepu Drużyn Kultury, doskonale poradził sobie z realizacją zadania,

Program artystyczny, który każdego roku rozgrywał się na scenie MDK, tym razem z powodu pandemii odbył się w wersji online. Koncerty i występy były transmitowane na profilu facebookowym Sztabu Kopernik dzięki pracy **Dominika Kudli**, **Roberta Hajdugi** oraz niezastąpionego **Sebastiana Kurtoka** z MovieSnap. Internauci mieli możliwość wysłuchania **Claudii** i **Kasi Chwołki**, **Grzegorza Stasiaka**, **Alexandra Martineza**, zespołów **Dwie Korony** czy **Formaxu**. Zaprezentowany został też wyjątkowy pokaz baniek mydlanych **Inny Biliaiewy**. Transmisję live z MDK tradycyjnie poprowadził niezastąpiony duet – **Jolanta Kudła** i **Łukasz Mroczek**. Parze udało się oddać choć cząstkę atmosfery, jaka towarzyszyła tej niezwyklej imprezie każdego roku na scenie. Światelko do nieba rozbłysło dzięki Muzeum Energetyki, **Robertowi Ruszel** i **Sebastianowi Grząbie**, mogliśmy je zobaczyć na ekranie monitorów. Organizacja 29. Finału WOŚP w trakcie panującej pandemii i wprowadzonych obostrzeń wy-

magiała od całego sztabu znacznie większego zaangażowania. Fakt braku koncertów i licytacji na żywo na scenie MDK zmusił nas do wprowadzenia nowych sposobów na dotarcie do mieszkańców. Wiele nauki oraz pracy pochłonęło przygotowanie transmisji z finału na FB sztabu. Licytacje na Allegro także okazały się nie lada wyzwaniem. Ten finał był całkowicie inny niż te, które pamiętamy dotychczas, jednakże pojawiające się przed nami trudności pokazały nam, jak wiele wspaniałych, zdolnych i chętnych do pomocy ludzi jest wokół nas. Dlatego też na profilu sztabu pojawiły się tak obszerne podziękowania – podsumowują organizatorzy **Monika Hajduga** i **Jacek Kudła**.

W sumie w naszym mieście udało się zebrać 55 164,58 zł. Największą część tej kwoty – 30 539, 91 zł – stanowiły datki wrzucane do puszek wolontariuszy. Aż 30 wyszło ich na ulice naszego miasta 31 stycznia. W holu domu kultury przez cały dzień finału trwał kiermasz, który również cieszył się sporym zainteresowa-



WÓSP ZAGRAŁA!



organizację, to nie przeszkodziła w jego odbyciu w słoneczną i mroźną ostatnią niedzielę stycznia. Uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 3, Harcerskich i Zuchowych Łaziska oraz Miejskiego Domu stosując się do wytycznych sanitarnych.

niem. Można było na nim znaleźć zarówno coś zdrowego do przekazania, jak np. kiszonki, ale też gadzety sportowe, materiały plastyczne, pojemniki z logiem WÓSP-u, handmady, koszulki, bony, a nawet „coś” dla naszych czworonożnych pupili. 6613, 10 zł – tyle zebrano z ich sprzedaży. Od połowy stycznia prowadzone były również licytacje internetowe za pośrednictwem portalu Allegro. Największym zainteresowaniem wśród zlicytowanych gadżetów cieszyły się: pojemnik bekuplast z logiem WÓSP-u został on zlicytowany za 1775 zł, rower treningowy Hammer Cardio – 1275 zł, rzeźba Serca Miłości – 560 zł, współprowadzenie audycji w Radiu Express – 544 zł, rolki Powerslide Nordic XC Path VI – 420 zł, bon na realizację imprezy urodzinowej w zagrodzie Niezłe Ziółka – 405 zł. Na licytację trafiła również okładka Gazety Łaziskiej, którą wygrała **Agnieszka Widak** kwotą 360 zł. Część licytacji prowadzona przez Sztab Kopernik zakończyła się 9 lutego. Ostatecznie łączny dochód zlicyto-

wanych przez internet przedmiotów wyniósł – 15 181,57 zł. To jednak nie wszystko, część datków trafiła również do e-skarbonek, w których nazbierało się w sumie 2830 zł. Przypomnijmy, w tym roku orkiestra zbierała fundusze na sprzęt dla dziecięcych oddziałów laryngologii, otolaryngologii i wsparcie diagnostyki głowy.

Zarówno Sztabowi Kopernik, jak i wszystkim darczyńcom, sponsorom, a także mieszkańcom za ich ofiarność – należą się słowa podziękowania. Kolejny raz pokazaliście, że macie ogromne serducha. Do zobaczenia już za rok! **Okw**

Wśród wolontariuszy największą kwotę w tym roku udało się zebrać **Katarzynie Mazur** – 2945,82 zł. Nieco mniej znalazło się w puszcze **Miłosza Hajdugi** – 2737,21 zł, **Patryk Stanoch** miał – 1881,32 zł, **Michalina Janowicz** – 1745,04 zł, a **Bartłomiej Wolnik** – 1700,54 zł

fol. M. Strzelczyk, K. Wiśniowska



▶ 11

R O Z Ł Ą K A

się kolejne objawy temperatura, kaszel i trudności w oddychaniu. Trafił do szpitala. Tam potwierdziło się, że jest chory na COVID-19 i doszło do zapalenia płuc. Rozpoczęto leczenie. Podczas jego pobytu w szpitalu udało mi się ostatni raz porozmawiać z nim przez telefon, jednak jego stan był na tyle poważny, że został wprowadzony w śpiączkę. Kiedy po 14 dniach podjęto próbę wybudzenia, rokowania lekarzy nie były złe. Krewny łaziszczanka odzyskał świadomość i reagował. Niestety nie trwało to długo, wkrótce dały o sobie znać powikłania po koronawirusie, znów pojawił się stan zapalny i ponownie problem z oddychaniem. Podczas tych siedmiu tygodni spędzonych w szpitalu dobre informacje przepływały się ze złymi. Emocjonalna huśtawka nie kończyła się. Gdy sytuacja wydawała się stabilna, rodzina zaczęła snuć plany, co będzie po wyjściu ze szpitala. Pojawiła się nadzieja, a wraz z nią myśl o wspólnym zamieszkaniu, wówczas znacznie łatwiej byłoby zapewnić odpowiednią opiekę oraz rehabilitację. Informacja o kolejnym stanie zapalnym, braku reakcji organizmu na podany antybiotyk i najgorsza z możliwych – o śmierci – była dla rodziny zaskoczeniem. *Otrzymałam o bracie informacje telefonicznie codziennie od poniedziałku do piątku o godzinie 14.30. Gdy zbliżał się moment rozmowy wypełniały mnie niepokój, strach, bezsilność, nerwy. Bałam się tego, co usłyszę... Zastanawiam się,*

czy gdyby nie ta nadzieja, która pojawiała się pod koniec pobytu brata w szpitalu, byłoby mi łatwiej pogodzić się z jego odejściem? Codziennie to analizuję... – podsumowuje mieszkanka.

Czy da pogodzić się ze stratą? Jak wypełnić pustkę i uciszyć żal? Trudno znaleźć odpowiedź na te pytania. Choć myśli kłębią się w głowie, wszystko wydaje się błahe i banalne. Niewystarczające. Być może

wsparcie – chwila rozmowy, gotowość wysłuchania, wspólne milczenie, czy drobny gest – pomoże przetrwać ten czas i powoli ponownie poskładać w całość rozsypaną codzienność...

Katarzyna Wiśniowska

**Na prośbę osób wypowiadających się w materiale, niektóre imiona zostały zmienione.*

Z drugiej strony...

Pani **Izabela** pracuje w środowisku medycznym, jest pielęgniarką zatrudnioną w dwóch szpitalach. Doskonale zdaje sobie sprawę, że zakaz odwiedzin to temat trudny – jednak odnajduje zarówno plusy jak i minusy tej sytuacji. *Początkowo sporo czasu zajęło nam logistyczne rozwiązanie, w jaki sposób przekazywać pacjentom przywożone paczki. Było to nie lada wyzwanie, bo paczek jest całkiem sporo i czasem wiąże się to z kilkoma wędrownkami na któreś piętro. Zdarza się, że osoba, która je przynosi musi chwilę poczekać, ponieważ trzeba sprawdzić, czy nie ma rzeczy do zwrotu. Nie każdy potrafi wykazać się cierpliwością i nie każdy ma wystarczającą ilość czasu. Bywa nerwowo, jednak wydaje mi się, że w tej chwili udało nam się już dobrze zorganizować – wskazuje łaziszczanka. Nie da się ukryć, że brak osób odwiedzających na oddziałach ułatwia ich funkcjonowanie. Pielęgniarki nie muszą czekać, aż pokój opuszczą goście, gdy chcą podać lekarstwa czy podłączyć kroplówkę. Większość pacjentów posiada przy sobie telefon komórkowy, więc w każdej chwili może skontaktować się z rodziną. Jeśli jest to osoba w podeszłym wieku, wówczas bliscy mogą skorzystać z telefonu stacjonarnego, który jest zanoszony do pokoju chorego. Kontakt z lekarzem w celu zdobycia informacji na temat stanu zdrowia pacjenta, ze względu na ilość obowiązków, bywa trudny. Jednak zdarzają się sytuacje, kiedy wyraża on zgodę na spotkanie z bliskimi. Zwłaszcza jeśli stan jest ciężki. Wówczas wszystko odbywa się zgodnie z obowiązującymi wytycznymi sanitarnymi. Zwykle widzenie daje nieco ukojenia rodzinie, na moment przywracając spokój ducha. Mimo wielu lat pracy nigdy nie podchodziłam do swoich pacjentów obojętnie. Zawsze się z nimi zżyłam, podobnie jak moje koleżanki. Nawijujemy kontakt, rozmawiamy. Kiedy dostrzegamy pierwsze sygnały depresji, spowodowane np. nawrotem choroby, wówczas częściej podejmujemy dialog i sygnalizujemy o sytuacji lekarzowi. Każde odejście jest dla nas trudne i bolesne. Też je przeżywamy – podsumowuje mieszkanka Łazisk.*

Zaatakował sąsiada nożem

Policjanci z łaziskiego komisariatu zatrzymali starszego mężczyznę, który zaatakował sąsiada kuchennym nożem. Po ataku agresji, spokojnie siedział w mieszkaniu. Narzędzie, którym zadał cios, rzucił na podłogę



60-letni nożownik będzie odpowiadał za usiłowanie zabójstwa

7 lutego policjanci łaziskiej jednostki otrzymali zgłoszenie o rannym mężczyźnie w jednym z budynków w Łaziskach Górnych. Na miejscu mundurowi udzielili pierwszej pomocy przedmedycznej poszkodowanemu, a następnie przystąpili do ustalania okoliczności zdarzenia. Obaj mężczyźni pili razem alkohol. W trakcie libacji doszło do nieporozumienia na tle finansowym. W pewnym momencie 60-letni łaziszczanin zaatakował swojego rówieśnika nożem. Podczas zatrzymania mężczyzna niewiele pamiętał, na co mógł mieć wpływ alkohol. Badanie stanu trzeźwości wykazało w jego organizmie ponad promil. Agresor trafił do policyjnej izby zatrzymań, a jego kompan z poważnymi, zagrażającymi życiu obrażeniami, do mikołowskiego szpitala. Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie sprawcy zarzutu usiłowania zabójstwa. Decyzją sądu 60-latek został tymczasowo aresztowany. Grozi mu kara dożywotniego pozbawienia wolności. **Ored.**

W oczekiwaniu na operację

Na 17 kwietnia została zaplanowana operacja **Dominika Rysia**, 7-letniego mieszkańca Łazisk Górnych, u którego zdiagnozowano Zespół Arnolda Chiariego z jamiistością rdzenia kręgowego. Choć w tej chwili stan chłopca wydaje się stabilny, to jednak czas nie działa na jego korzyść. Choroba jest podstępna, już pozbawiła go możliwości mówienia. Może jednak zabrać o wiele więcej – zdolność poruszania się, a nawet samodzielnego oddychania... *Z powodu niepełnosprawności i opóźnienia w rozwoju, które spowodowała choroba, odroczyliśmy pójście Dominika do szkoły. W tej chwili uczęszcza do Terapeutycznego Punktu Przedszkolnego Wyjątkowa Kraina w Mikołowie. W marcu będzie miał wykonany kolejny kontrolny rezonans, który pozwoli sprawdzić, jak szybko postępuje choroba – mówi mama chłopca **Aneta Ryś**.*

Operacja ma zostać wykonana w Barcelonie, gdzie znajduje się klinika specjalizująca się w tego typu chorobach. Czy do niej dojdzie? Wszystko zależy od sytuacji epidemicznej oraz czy zostanie zebrana wystarczająca suma pieniędzy, a ta do małych nie należy... 100 tys. zł – tyle wynosi koszt operacji. W dniu zamykania numeru na koncie fundacji było ponad 45 tys. zł. Wciąż brakuje jednak sporo, dlatego zachęcamy naszych Czytelników do wzięcia udziału w licytacjach – na profilu facebookowym Lot po nowe życie – licytacje dla Dominika. Znajdziecie tam mnóstwo gadżetów, smakołyków czy handmadów, z których dochód przeznaczony jest na operację dla małego łaziszczanina. Jeśli macie również przedmioty, które można przeznaczyć na licytację, zachęcamy do kontaktu z administra-



Fot. z arch. A. Ryś

Dominik Ryś – z powodu choroby – potrzebuje operacji w Barcelonie

torami profilu. To jednak nie wszystko, każdego dnia klikając w jedną cegiełkę obrazka na stronie www.dobryklik.pl/dladominika/zbiorka.php zostaje przekazane 10 groszy na zbiórkę dla 7-latka. Klikajcie z różnych urządzeń – telefonów, komputerów, tabletów. Powtarzajcie tę czynność codziennie, to nic nie kosztuje, a zebrana kwota pozwoli rośnie. W pomoc zaangażowała się również Szkoła Podstawowa nr 2, gdzie wkrótce pojawić się ma puszka, do której można będzie wrzucać datki na operację. Z kolei przed Wielkanocą przed Miejskim Domem Kultury planowany jest kiermasz na rzecz chłopca. O szczegółach poinformujemy już wkrótce. **Okw**

Osoby, które chciałyby wesprzeć państwa Ryś w zebraniu kwoty na operację Dominika w Barcelonie, mogą to zrobić za pośrednictwem strony www.siepomaga.pl/dominik-rys.

W co się bawią dzieci z P5

Wszystkie dzieci lubią się brudzić i chlapać, choć nie zawsze mają na to przyzwolenie ze strony dorosłych, ale nie przedszkolaki z Przedszkola nr 5, które wręcz są do tego zachęcane.

Wszystko dzieje się na zajęciach z sensoplastyki, gdzie dzieci wykorzystując naturalne i jadalne składniki takie jak mąka, woda, barwniki spożywcze, ryż, groch mogą mieszać, chlapać i brudzić się do woli. W ten sposób uwrażliwiają się na bodźce i doznania dotykowe, wzrokowe i słuchowe.

Sensoplastyka to metoda wspierania rozwoju poprzez stymulację sensoryczną oraz swobodę procesu twórczego. Jak widać dzieciaki są zachwycone, a przy tym świetnie nie tylko się bawią, ale i rozwijają.

P5



Fot. z arch. P5

Sensoplastyka to jedno z ulubionych zajęć przedszkolaków w P5



Fot. z arch. S. Kostecki

Krótkie spotkanie z tatą przed rozpoczęciem terapii

Terapia rozpoczęta!

Przez ostatnie miesiące śledziliśmy losy **Piotrusia Kosteckiego**, 5-latka, który walczył o ostatnią szansę na powrót do zdrowia. Chłopiec zmagają się z białaczką limfoblastyczną. W końcu wyniki pozwoliły na rozpoczęcie wyczekiwanej terapii. Piotruś, razem z rodzicami jest już we Wrocławiu, na oddziale kliniki Przylądek Nadziei. *Wyniki syna były dobre, dlatego mogliśmy rozpocząć Terapię Car-T. Wierzę, że wszystko będzie dobrze, musi być – mówi **Szymon Kostecki**, tata chłopca. Piotruś 4 lutego rozpoczął terapię. Mamy ogromną nadzieję, że leczenie przebiegnie pomyślnie, a Piotruś wygra walkę z chorobą. Trzymamy kciuki!*

Ojb

Bale karnawałowe

Karnawał powoli dobiega końca. W łaziskich przedszkolach i żłobkach, jak co rok, odbywały się bale karnawałowe. W tym roku kostiumy łaziskich przedszkolaków jak zwykle zachwyciły. Zapraszamy na fotorelację z balów przebierańców w P2, P3, P5, Miejskim Żłobku oraz oddziale przedszkolnym SP1



W Żłobku Miejskim nastrojowa atmosfera unosiła się w powietrzu



Na ratunek przedszkolaków z „piątki” przybyli superbohaterowie



Przedszkole nr 3 odwiedził na balu prawdziwy rycerz



W żłobku porządku pilnował policjant



Żłobek Miejski odwiedzili wyjątkowi goście



Motylki z „dwójki” w wersji męskiej



Do grupy motylek w P2 na bal przyszły superdziewczyny!



„Piątkę” odwiedziły prawdziwe księżniczki



Grupowe zdjęcie przedszkolaków z „jedyńki”



Przedszkolaki z „piątki” świetnie bawiły się na zabawie karnawałowej



Na balu w żłobku pojawili się kowboj i Kapitan Ameryka!



Zwierzogród z P5



Nastrojowe zabawy w P2



Pozdrowienia przesyłają piraci z „piątki”



W grupie Biedronek z P2 zabawa trwała w najlepsze



Kolorowy motylek fruwał na balu w żłobku



Tańce hulańce w P3



Zobaczcie, kto odwiedził Przedszkole nr 5



Na balu w „dwójce” księżniczka zaprzyjaźniła się z żółciem



W P3 nie zabrakło płaśw



Biedronki Marinette z oddziałów przedszkolnych SP1



W „dwójce” pojawił się tajemniczy czarodziej



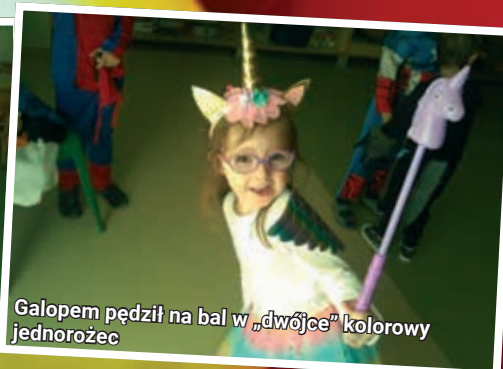
Księżniczka i Myszka Miki z miejskiego żłobka



Wesołe przedszkolaki z „trójki”



Tańczące pszczołki z P2



Galopem pędził na bal w „dwójce” kolorowy jednorożec

1% dla Antosia i Łucji

Zwracamy się do Was z prośbą o przekazanie **1% podatku** na leczenie i rehabilitację naszych dzieci.



KRS 0000037904,

cel szczegółowy 1%: **19331 Sojka Antoni i Łucja**



Antek choruje na rzadką chorobę genetyczną – dziedziczną spastyczną paraplegię. Ma problemy z poruszaniem się, równowagą, wzmożonym napięciem mięśniowym.

Łucja ma rzadką mutację w genie MEF2C, która sprawia, że jej ciało jest bardzo wiotkie, nie potrafi mówić, nie rozumie wszystkiego, ma zdiagnozowany autyzm objawowy i opóźnienie psychoruchowe

Oboje wymagają stałej i systematycznej rehabilitacji.

FUNDACJA DZIECIOM „ZDĄŻYĆ Z POMOCĄ”,
ul. Łomiańska 5, 01-685 Warszawa

Alior Bank SA 42 2490 0005 0000 4600 7549 3994

Tytułem: 19331 Sojka Antoni i Łucja darowizna na pomoc i ochronę zdrowia

Jeśli chcecie poznać nas bliżej i śledzić nasze postępy, zapraszamy do polubienia naszej strony na facebooku:
www.facebook.com/AntosSojka

Rodzice: Joanna i Szymon Sojka (asiasojka@poczta.onet.pl)

Przekaz mi **1%** podatku



Dominik Ryś

NUMER KRS



0000396361

CEL SZCZEGÓŁOWY 1%

0061861 Dominik

siepologa.pl

JEŻELI MOŻESZ, PODARUJ 1% PODATKU

Jarek Belka

KRS
0000037904

Cel szczegółowy:
8882 Belka Jarosław Arkadiusz



W lipcu 1994 roku, krótko po maturze, miałem wypadek - nieszczęśliwy skok zmienił całe moje życie. Uszkodziłem kręgosłup w odcinku szyjnym, doznałem porażenia czterokończynowego i już na zawsze jestem przykuty do wózka. Niestety, medycyna jest w tym przypadku bezsilna.



Zwracam się do Państwa z prośbą o przekazanie 1% podatku, który w całości przeznaczony zostanie na pokrycie kosztów rehabilitacji i zakupu środków rehabilitacyjnych.

Na rzecz Jarka można przekazać również darowiznę:
Fundacja Zdażyć z Pomocą
01-685 Warszawa, ul. Łomiańska 5
Alior Bank S.A. 42 2490 0005 0000 4600 7549 3994
tytuł: 8882 Belka Jarosław Arkadiusz, darowizna na pomoc i ochronę zdrowia.

Dziękuję za pomoc!

INSTALACJE

CENTRALNEGO OGRZEWANIA, SANITARNE, GAZOWE

- instalacje wodno-kanalizacyjne, gazowe, co
- montaż urządzeń gazowych
- wymiana kotłów węglowych, gazowych, peletowych
- wkłady kominowe
- ogrzewanie podłogowe
- kontrole szczelności instalacji gazowych
- modernizacja istniejącej instalacji
- solary
- kotły 5. klasy



Dariusz Kaszyca

602 610 937



FIRMA
LOKALNA

**PROJEKT I MONTAŻ
INSTALACJI
FOTOWOLTAICZNEJ**

- KLIMATYZACJA
- POMPY CIEPŁA

505 467 157

www.clivencold.pl

biuro@clivencold.pl

Na ratunek zwierzętom

Gdy zwierzę potrzebuje pomocy, na ratunek rusza **Jacek Wąsiński**, założyciel ośrodka rehabilitacyjnego dla dzikich zwierząt. Niemal codziennie do Leśnego Pogotowia w Mikołowie trafiają kolejni pacjenci z różnymi dolegliwościami. Niektórzy zabawią w ośrodku na chwilę, inni zostają na dłużej. Sprawdziliśmy, jak radziło sobie pogotowie w ubiegłym roku oraz ilu nowych mieszkańców przybyło

Choć miniony rok przebiegł pod znakiem pandemii, Leśne Pogotowie funkcjonowało bez większych zmian. Trudności można było napotkać podczas zaopatrywania zwierząt w takie produkty, jak pasza, owady, mięso. Zamówienia odbywały się wyłącznie drogą online lub telefonicznie. Dodatkowo, ze względów bezpieczeństwa, zwierząt do ośrodka nie mógł przywieźć każdy, pacjentów dostarczały wyłącznie odpowiednie służby miejskie czy gminne.

W ubiegłym roku do pogotowia trafiło około 1500 zwierząt, z czego najwięcej w miesiącach wiosenno-letnich. W tym okresie najczęstszymi pacjentami były małe zajączki, sarenki, wiele gatunków małych ptaków, młode sowy czy pustułki. Są to zazwyczaj osobniki młode i osierocone, które straciły rodziców, wypadły z gniazd lub zostały niepotrzebnie zabrane przez człowieka ze środowiska naturalnego. W okresie zimowym pojawiło się najwięcej potrąconych saren, myszolewów, lisów czy zamrożonych łabędzi. Udało się uratować również sporo czapli, jeży wybudzonych z hibernacji, sów i wiele ptaków.

Do ośrodka trafiają również pacjenci, którzy ze względu na dolegliwości muszą w nim pozostać na stałe. Zazwyczaj są to

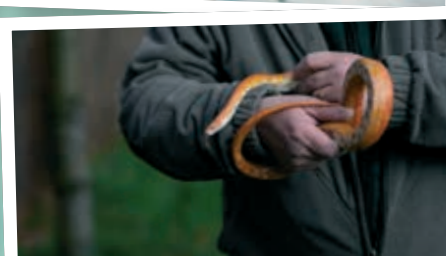
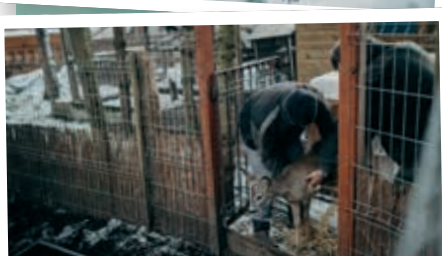
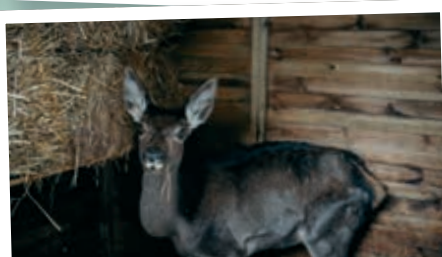
osobniki okaleczone, ze złamaniami – skrzydeł lub nóg – których nie da się już poskładać, czy wyrwanymi skrzydłami. Są przypadki saren i zajęcy z obcięciami podczas sianokosów nogami. Ośrodka nie opuszczają również zwierzęta domowe czy egzotyczne, które zwyczajnie nie mogą trafić na wolność.

Niezwykłe emocjonujące są chwile wypuszczania zwierząt na wolność. Jednym z takich momentów w ubiegłym roku w pogotowiu było wypuszczenie symbolu narodowego – bielika. Ptak został wyposażony w nadajnik telemetryczny, dzięki któremu będzie można śledzić jego trasy. *Pamiętam też jedno ciekawe zgłoszenie w okresie letnim zeszłego roku. Otrzymaliśmy informację od pracowników dużego sklepu, że w strefie gospodarczej, gdzie są magazyny i sortownie, znajduje się bóbr. Po przyjeździe na miejsce okazało się, że jest w ogromnym zbiorniku przeciwpowodziowym o średnicy prawie 30 m i wysokość ok. 5 m. Jak tam się znalazł, nie wiadomo, ale miejsce na pewno nie było dla niego – opowiada Jacek Wąsiński. – Bóbr, chociaż na takiego nie wygląda, jest bardzo szybki i niebezpieczny. Postawiony pod ścianą potrafi zaatakować, nie cofnie się przed człowiekiem czy jakimkolwiek innym zwierzęciem. W ta-*

kiej arenie z bobrem można się było poczuć, jak gladiator na igrzyskach. Po dłuższej zabawie w ganianego udało się złapać gryzonia i bezpiecznie przewieźć do ośrodka. Poza radosnymi chwilami w pogotowiu, są również wyjątkowo trudne. Na wiosnę do ośrodka trafił młody jelen, którego ktoś postanowił wykorzystać jako tarczę strzelecką. Do zwierzęcia strzelano z łuku, czego skutkiem były spore rany głowy i groty wbite w nos.

Zaledwie rozpoczął się kolejny rok działalności Leśnego Pogotowia, a już ponad setka zwierząt trafiła do ośrodka. Przeczekają tam, aż zrobi się cieplej. Zimą wypuszcza się tylko zwierzęta, które trafiły do pogotowia osłabione i po kilku dniach nabierają sił. Do takich przypadków należą drobne potrącenia myszolewów i sów przez samochody oraz ptaki, które zderzyły się z szybami lub asfaltem, imitującym ptakom taflę wody. Jacek Wąsiński: – *Cieszymy się z każdego uratowanego zwierzęcia. Duża część naszych pacjentów trafia na wolność, a to najważniejsze. Co rok zwierząt przybywa, ponieważ – na szczęście – świadomość pomagania zwierzętom jest coraz większa. Ludzie szukają dla nich pomocy. Jesteśmy za to ogromnie wdzięczni.*

J. Bryzik



KLUB F FABRYCZNY PIZZA NEAPOLITAŃSKA



881-233-810

DARMOWY DOWÓZ DO 10 KM*
ZAMÓWIENIA Z ODBIOREM WŁASNYM 10% RABATU
* POWYŻEJ 10 KM, KAŻDY KILOMETR DOSTAWY KOSZTUJE 2ZŁ

GODZINY OTWARCIA:

- PON - CZW 12.00-20.00
- PT - ND 12.00-22.00

ADRES:

UL. WYZWOLENIA 23A,
43-170 ŁAZISKA GÓRNE

WWW.KLUBFABRYCZNY.PL

Kamyczkowa akcja

Idąc, każdego dnia mijamy mnóstwo kamieni. Nie zawsze zwracamy na nie uwagę. Czasem któryś rzucimy w taflę jeziora, zakreślając na nim kolejne kręgi. To znów inny napatoczy się wprost pod nasze nogi, aby za chwilę poturlać się w drugą stronę. Od niedawna trafić można również na kolorowe kamienie. Są na nich namalowane przeróżne postacie, kształty czy symbole. Czasem jest też kilka cyfr lub napis #kamyczki czy #kamyki. Nie sposób je ominąć. Zwłaszcza dzieciom szukanie ich sprawia ogromną radość. Dlaczego?

W sierpniu wybraliśmy się na rodzinny spacer na Wierzysko. Córka Alicja znalazła za pomnikiem św. Jana przy wejściu do lasu kamyczek. Była na nim namalowana przepiękna sówka. Z tyłu był napisany kod pocztowy 43-150 oraz #kamyki – opowiada **Anna Kopytko**. Dziewczyny zabrały ze sobą piękny kamień, a po powrocie do domu od razu zaczęły szukać w internecie informacji na temat zabawy. Jak się okazało, jest ona niezwykle popularna nie tylko w naszym kraju. Pomysł malowania kamieni oraz ich odnajdywania, zwłaszcza przez dzieci, narodził się w Czechach i dotarł także do Polski. Za sprawą Facebooka pani Ania dołączyła do dwóch internetowych grup #kamyki i #kamyczki. Tam publikowane są zdjęcia i wskazówki, gdzie można szukać pomalowanych kamyków. Zamieszczane są też informacje, które z nich zostały już odnalezione. Tajemnicze cyfry na odwrocie kamienia to kod miejscowości autora pracy. Kiedy odnajdziemy poma-

lowany kamyczek – bezcenny skarb może zostać z nami lub ruszyć w dalszą podróż – możemy go zostawić w innym ciekawym miejscu, dzięki temu kolejna osoba ma szansę dołączyć do zabawy. Dzięki facebookowym grupom udało nam się odnaleźć autorkę naszej sówki. Zgodziła się, aby Alicja zostawiła sobie swój pierwszy odnaleziony kamyk na pamiątkę. Sówka z nami została, może kiedyś wyruszy w dalszą podróż po świecie – mówi Ania Kopytko.

Alicja również pomalowała dwa kamyczki, przywiezione prosto z gór. Na jednym namalowała muchomora, ponieważ kształt kamienia przypominał grzyba, a na drugim renifera Rudolfa. Zostawiła je pod bramą przy Szkole Podstawowej 2 i niedaleko Przedszkola nr 3 na ul. Zielonej. Oba zostały już odnalezione. *Dopiero uczymy się, jak należy malować kamyczki, żeby rysunek był trwały. Na grupie można znaleźć informacje, jakich farb użyć i jak powinno się je zabezpieczyć. W interne-*



W lesie na Wierzysku Alicja Kopytko odnalazła pomalowany kamyk – sówę

towych grupach widziałyśmy też, że to nie jedyne pomalowane kamienie, które można było znaleźć w naszym mieście. Na pewno wkrótce Alicja jeszcze rozłoży kolejne w Łaziskach! Musi tylko stopnieć śnieg. Zachęcamy też innych do udziału – mówi łaziszczanka. Do zabawy, za namową pani Ani, dołączyli również jej uczniowie z klasy Ib z SP2. Im również udało się odnaleźć pomalowane kamyczki. Warto jednak pamiętać, że celem akcji jest zabawa, a nie niszczenie środowiska. Cóż, chyba czas na małe poszukiwania. **Okw**

Rozgrywki Kinder+Sport



Fot. FB Łaziska Górne – siatkówka dziewcząt

Najmłodsze siatkarki MOSiR-u Łaziska Górne

31 stycznia najmłodsze siatkarki MOSiR-u Łaziska Górne rozpoczęły rozgrywki Kinder+Sport. Podczas spotkań minisiatkówki Śląskiego Związku Piłki Siatkowej wystawione zostały trzy drużyny, każda zagrała w sumie cztery mecze i odnotowała kolejno: 4, 3 i 2 zwycięstwa. To bar-

dzo duży sukces! Kolejne rozgrywki odbyły się po zamknięciu tego numeru – 14 lutego w hali MOSiR-u. Ze względu na pandemię, niestety, bez udziału kibiców, ale ci najwierniejsi dopingują dziewczyny w domach. O wynikach poinformujemy wkrótce. **Ored.**

Akcja Zima

Chociaż początek zimy nie był zbyt mroźny i śnieżny, w lutym pogoda jest już typowo zimowa. W związku z utrzymującymi się trudnymi warunkami na drogach, przypominamy numery telefonów Akcji Zima.

Dyspozytor Akcji Zima – drogi gminne:

- 32 224 14 52
- 32 224 10 88
- 603 196 999

Powiatowy Zarząd Dróg – drogi powiatowe:

- 32 224 44 99
- 512 294 375 (interwencyjny)
- 577 621 212 (wykonawcy)

GDDKiA – drogi krajowe – DK 81 (siedziba Mikołów Mokre):

- 32 224 13 13
- 32 259 67 06 (GDDKiA Katowice)

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego:

- 32 326 04 30
- 798 717 178

■ **TENIS STOŁOWY**

Czekamy na wznowienie rozgrywek

Wciąż nieznana jest data powrotu do gry tenisistów stołowych MOSiR-u Łaziska Górne – nasi zawodnicy po raz ostatni przy stole pojawili się 18 grudnia i ze względu na panujące obostrzenia wciąż nie wznowili rundy rewanżowej rozgrywek. Co więcej, końca w pełni nie dobiegła nawet pierwsza część ligowych zmagani, ponieważ wciąż niektóre zespoły mają do rozegrania kilka zaległych spotkań. W najnowszym komunikacie wystosowanym przez Zarząd Śląskiego Związku Tenisa Stołowego, terminem, do którego zaległe potyczki powinny zostać rozegrane, jest 21 lutego. Wciąż nie został podany jednak (stan na 9.02.) proponowany termin rozegrania II rundy rozgrywek ligowych. Obecnie łaziszczanie zajmują fotel lidera, ale pozycja na koniec rundy zależy od wyników zaległych spotkań UKTS-u Sokół Orzesze (których rywale z naszego powiatu mają aż trzy).

Tenisści z Łazisk Górnych pierwszą rundę z pewnością mogą uznać za udaną – w dzie-

więciu spotkaniach, łaziszczanie sześciokrotnie cieszyli się z wygranej, dwukrotnie remisowali i zaledwie jeden raz musieli uznać wyższość rywala. Warto zauważyć, że nasi zawodnicy aż siedem spotkań rozegrali we własnej hali (gdzie zanotowali pięć zwycięstw i dwa remisy), natomiast tylko dwa mecze rozegrali na wyjeździe (wygrana i porażka). Rywalizację w sezonie 2020/2021 łaziszczanie rozpoczęli od remisu z Wilkami Wilcza 5:5 (punkty zdobyli wówczas **Robert Olencki** – 2,5; **Maciej Chorąży** – 2 oraz **Rafał Sasiak** – 0,5). W październiku MOSiR rozegrał jeszcze jedno spotkanie, w którym pokonał KS II Bojanów 7:3 (Robert Olencki – 2,5; Maciej Chorąży – 2,5; Rafał Sasiak – 1,5; **Wojciech Drwięga** – 0,5). Najlepiej łaziszczanie punktowali w listopadzie, w którym zdobyli siedem na osiem możliwych do zgarnięcia oczek. Na początku miesiąca nasi tenisiści stołowi ograli LKS Rój Żory 7:3 (**Michał Wąsik** – 2,5; Rafał Sasiak – 2; Ro-

23 ▶

■ **PIŁKA NOŻNA**

Dobry start zimowych przygotowań

Jak do tej pory, piłkarze Polonii Łaziska Górne rozegrali cztery spotkania sparingowe – podopieczni trenera **Daniela Tukaja** legitymują się na ten moment bilansem trzech zwycięstw i jednej porażki. Łaziszczanie zdołali pokonać Orła Mokre 4:1 (8. miejsce, liga okręgowa – I Katowice), Unię Turza Śląska 2:0 (4. miejsce, IV liga, gr. śląska II) oraz Burzę Borowa Wieś 5:0 (3. miejsce, liga okręgowa II Zabrze). Jedynym pogromcą polonistów okazała się za to Odra Miasteczko Śląskie (2. miejsce, liga okręgowa – I Bytom). **Okk**

Polonia Łaziska Górne – Orzeł Mokre 4:1 (bramki dla Polonii: Załuski 2, Uniejewski, Prochownik)

Polonia Łaziska Górne – Burza Borowa Wieś 5:0 (Mazurek, Szojda 4)

Polonia Łaziska Górne – Unia Turza Śląska 2:0 (Fabisiak, Mazurek)

Polonia Łaziska Górne – Odra Miasteczko Śląskie 1:2 (Uniejewski)

■ **SIATKÓWKA**

Znakomity początek II etapu!



Fot. Sportowa Przygoda Śląskiego Piłkarza

Siatkarki KS Polonii Łaziska zwyciężyły podczas starcia z POSiR-em Pszczyna

6 lutego siatkarki Polonii Łaziska Górne rozpoczęły drugi etap rozgrywek w I lidze śląskiej kobiet – w swoim pierwszym meczu w grupie mistrzowskiej, podopieczne **Krzysztofa Waligórskiego** zmierzyły się na wyjeździe z UKS-em Centrum POSiR Pszczyna, drugim zespołem drugiej grupy w pierwszym etapie ligowej rywalizacji. Na początku spotkania lepiej prezentowały się

gospodynie, które w pierwszym secie prowadziły nawet 19:12, ale z kolejnych dziewięciu piłek aż osiem padło łupem łaziszczanek, które doprowadziły do stanu 20:20. W końcówce więcej zimnej krwi zachowały polonistki, wygrywając otwierającą partię 28:26. Zdecydowanie spokojniejszy przebieg miał set numer dwa – Polonia prowadziła bowiem najpierw 10:4,

później 18:10, by ostatecznie wygrać pewnie 25:17. Trzecia partia rozpoczęła się od wysokiego prowadzenia POSiR-u – siatkarki z Pszczyny wygrywały aż 10:2, ale po kapitalnej serii łaziszczanek, zrobiło się 11:11. W końcówce kilkakrotnie prowadzenie obejmowały gospodynie (23:22), ale ostatnie trzy piłki należały do podopiecznych Krzysztofa Waligórskiego, które wygrały trzecią odsłonę 25:23 i w konsekwencji całe spotkanie 3:0. Zawodniczką meczu została kapitan KS Polonii Łaziska **Karolina Gajda**.

Okk

Wyniki – I liga śląska kobiet, grupa mistrzowska

1. kolejka (6 lutego)

UKS Centrum przy POSiR Pszczyna – Polonia Łaziska Górne 0:3 (26:28, 17:25, 23:25)

Terminarz – I liga śląska kobiet, grupa mistrzowska

3. kolejka (20 lutego)

Polonia Łaziska Górne – BKS Stal Bielsko-Biała

4. kolejka (27 lutego)

Polonia Łaziska Górne – UKS Centrum przy POSiR Pszczyna

LEKKOATLETYKA

Udany występ biegaczy



Fot. z arch. A. Bonk

Weronika Cenker wywalczyła brąz podczas halowych mistrzostw Śląska w Spale

Zawodnicy sekcji lekkoatletycznej MOSiR-u Łaziska Górne swoje przygotowania do sezonu halowego rozpoczęli w połowie grudnia. Był to okres przygotowania ogólnego, ale również wzmocnienia mięśni, poprawy motoryki czy ogólnej sprawności. Sprinterzy wykonują wówczas akcenty szybkościowe, a długodystansowcy budują bazę tlenową.

Pracowitość podczas treningów dała swój efekt. Na halowych mistrzostwach Śląska w Spale, które odbyły się w ostatni weekend stycznia, nasi zawodnicy z sekcji zaliczyli bardzo dobry występ. Brązowym medalowym krążkiem może pochwalić się **Weronika Cenker**. Zawodniczka pobięła na dystansie 600 m w kategorii U18 i czasem 1: 42.05 s po-

biła swój życiowy rekord o 3 s. Niewiele zabrakło **Kamilowi Sztukowi**. Łaziszczanin próbował swoich sił na dystansach 60 i 200 m w kategorii U20, z czasem 7.29 i 23.33 s, dwukrotnie zajął V miejsce. Z kolei **Bartłomiej Ciałoń** zdobył VIII miejsce w kategorii U18 na dystansie 1000 m, poprawiając swój wynik z zeszłego roku na tym dystansie o 12 s. *Zawody lekkoatletyczne w czasie pandemii to bardzo duże wyzwanie dla organizatorów, którzy muszą się stosować do panujących obostrzeń, jak np. limit zawodników startujących, kontrola higieny, noszenie maseczek czy zebranie odpowiednich oświadczeń od startujących uczestników. Mimo tych trudności, w Spale w powietrzu unosił się duch prawdziwej sportowej rywalizacji – podkreśla Anna Bonk, trenerka sekcji. – Udział Weroniki Cenker w zawodach uznaję za bardzo udany. Zawodniczka pobięła od początku do końca bardzo odważnie i mądrze. Obie wiedziałyśmy, że jest przygotowana do pobicia rekordu życiowego oraz ustanowienia dobrego wyniku. Muszę podkreślić, że jestem zadowolona z wyników wszystkich naszych startujących zawodników, ponieważ znaleźli się w pierwszej ósemce najlepszych zawodników na Śląsku! Okk*

▶ 22

Czekamy na...

bert Olencki – 1,5; Maciej Chorąży – 1), a niepełna dwa tygodnie później wysoko pokonali Lidera Gaszowice 9:1 (Michał Wąsik – 2,5; Rafał Sasiak – 2,5; Maciej Chorąży – 2,5; Robert Olencki – 1,5). 19 października, łaziszczanie podzielili się punktami z Ogniem Rogoźna Żory (Maciej Chorąży – 2; Robert Olencki – 1,5; Michał Wąsik – 1; Rafał Sasiak – 0,5), a w ostatnim meczu tego miesiąca, nie dali najmniejszych szans w derbach powiatu Gwarkowi Ornontowice, zwyciężając 9:1 (Michał Wąsik – 2,5; Maciej Chorąży – 2,5; Robert Olencki – 2; Rafał Sasiak – 1; Wojciech Drwięga – 1). Cztery punkty zawodnicy MOSiR-u dopisali na swoje konto także w dwóch pierwszych grudniowych pojedynkach – najpierw ogra-

jąc KS Bojanów 7:3 (Maciej Chorąży – 2,5; Rafał Sasiak – 2; Michał Wąsik – 1,5; Robert Olencki – 1), a tydzień później rozbijając TKKF Relaks Wodzisław Śląski 9:1 (Robert Olencki – 2,5; Maciej Chorąży – 2,5; Michał Wąsik – 1,5; Wojciech Drwięga – 1,5; Rafał Sasiak – 1). Niestety pierwszą rundę łaziszczanie zakończyli jedyną dotychczas porażką w sezonie, 4:6 z UKTS-em Sokół II Orzesze (Michał Wąsik – 1,5; Maciej Chorąży – 1,5; Rafał Sasiak – 1).

W pierwszej rundzie w barwach łaziskiego MOSiR-u mogliśmy obejrzeć w akcji sześciu zawodników – biorąc pod uwagę stosunek zdobytych do możliwych do zdobycia punktów, najlepiej wypadł Maciej Chorąży, który również rozegrał maksymalną liczbę spotkań. Chorąży zagrał 18 pojedynków singlowych i dziewięć deblowych, zdobywając 19 na 22,5 możliwych

do zdobycia punktów (84 proc.). Bardzo podobną skutecznością legitymują się Robert Olencki i Michał Wąsik. Pierwszy ze wspomnianej dwójki zdobył 15 na 21 punktów (71 proc. – 12 na 17 zwycięstw singlowych, sześć na osiem wygranych w deblu), natomiast Wąsik uzbierał 13,5 oczka na 19 możliwych (również 71 proc. – 10 na 15 wygranych singli, siedem na osiem wygranych deblu). Sporo punktów dołożył również Rafał Sasiak, z 68-procentową skutecznością (11,5/17 – 10 na 14 wygranych meczów singlowych, trzy na sześć w deblu), a dorobek łaziskiego klubu uzupełnił Wojciech Drwięga (3/7, 43 proc. – dwa na sześć spotkań wygranych w singlu, dwa na cztery w deblu). Punktów nie udało się niestety zdobyć **Czesławowi Kołodziejowi**, który rozegrał trzy pojedynki singlowe, a raz rywalizował również w deblu. Okk

gazeta
łaziska

ISSN 1643 – 1200
Nakład 1400 szt.

ISSN 1643-1200

Siedziba redakcji:

43-170 Łaziska Górne
ul. św. Jana Pawła II 2
tel. 32 738 92 29
gazetalaziska@mdk.laziska.pl

Wydawca:

Miejski Dom Kultury
43-170 Łaziska Górne
ul. św. Jana Pawła II 2
tel./faks 32 224 10 33

Łamanie i skład graficzny:

MUZO Marcin Łęczycki
www.muza.com.pl
Druk: Drukarnia Prym
www.prym.com.pl

Redaktor naczelna: Małgorzata Strzelczyk Redakcja: Katarzyna Wiśniowska, Joanna Bryzik

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Za treść reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są w siedzibie redakcji od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00. Więcej zdjęć z imprez organizowanych w naszym mieście na profilu facebookowym Gazety Łaziskiej.

Numer zamknięto 10.02.2021 r.

Następny numer ukaże się 01.03.2021 r.

co chodzi w małżeństwie?

14 lutego – w walentynki wypada Światowy Dzień Małżeństwa. Zastanawialiśmy się, czy najmłodszy coś o nim wiedzą, może podejrzewają, o co w tym wszystkim chodzi? Podobno to całkiem fajne, choć bywają też gorsze dni. O tym, jak radzą sobie mąż i żona z jednym z największych życiowych wyzwań, opowiadają dzieci z oddziału przedszkolnego łaziskiej „szóstki”



Bartek

To jest mąż i żona. Ja bym kiedyś chciał mieć żonę i z nią spędzać czas. Jeździłbym z nią na wakacje na plażę! Mielibyśmy też dzieci, psiaka i kota. Moja żona musiałaby być fajna, żebym ją lubił i radosna, żebyśmy się dużo śmiali. Musiałaby umieć dzwonić przez telefon, żebym ja nie musiał. Do tego robić zdjęcia, gotować i huścić misia. Ktoś musiałby też podlewać nasze kwiatki. Musiałaby być ładna – mieć czarne włosy, zielone oczy i ubierać się w sukienki. Lubię jajka i kotleta, więc mogłaby mi ugotować. Ja nie wiem, co bym wtedy robił.



Maja

Sama nie wiem, czy to jest fajne, moja mama i tata czasami się kłócą. Nie wolno się kłócić, ale i tak to robią. Niektórzy częściej na siebie krzyczą, niż się lubią, a niektórzy rzadko się kłócą. Nie wiem, dlaczego. Chyba ktoś musi kogoś zdenerwować. Żona może zdenerwować męża, jak chodzi po sklepach z ciuchami i wydaje za dużo pieniędzy, nawet siedem stów. Jakby mąż rozlał coś w kuchni, to żona by się na pewno wkurzyła i kazałaby mu to posprzątać. Muszą się potem przeprosić, żeby nie było hałasu. Trzeba powiedzieć przepraszam i dać buziaka albo bukiet – najlepiej róż, bo są najpiękniejsze. Robią tak tylko za pierwszym razem, jak znowu się kłócą, to już nie.



Kamila

Mi się to kojarzy z tatą i mamą, jak wzięli ślub. Ja myślę, że to nie jest fajne, nie lubię takiego czegoś. Nikt im nie każe tego robić, a sami chcą. Jak jest fajna i ładna – ale brzydka też – dziewczyna, ktoś może chcieć, żeby to była jego żona. Wtedy oni spędzają ze sobą całe życie, robią to, żeby im się nie nudziło albo żeby mieć dziecko i się kimś opiekować. Mogą razem chodzić do restauracji, na spacer, nad jezioro. Nie każdy musi to robić, jeśli ktoś nie chce, może być sam. Ja to bym nie chciała chyba mieć męża, bo oni są leniami.



Miłosz

Wtedy dwie osoby się kochają. To jest najważniejsze, żeby się kochali. Chyba, że ktoś kogoś zdenerwuje, wtedy na chwilę nie kocha, a jak już przestanie się denerwować, to znów kocha. Mąż i żona muszą sobie mówić, że się kochają. Moi rodzice mówią to sobie tak po południu i nie pamiętam kiedy jeszcze. Mówią to rzadko, bo nie mają czasu. Jak są w pracy to nie mogą, a jak wrócą, muszą robić łazienkę. Jest dużo pracy, więc nie mają kiedy. Jak się trochę uspokoją, to będą mogli częściej mówić. Ja to bym kiedyś chciał mieć żonę, ale to jeszcze długo, długo. Będę często mówił, że ją kocham.



Bartek

To jest, gdy zakłada się rodzinę. Wtedy jest dużo ludzi i można się z nimi bawić. To na pewno jest trudne, bo można mieć trojaczki albo nawet czworaczki. Pan jest mężem, a pani żoną. Muszą się opiekować rodziną. Żona musi opiekować się dziećmi, a mąż gotuje obiady. Okna myje starszy brat, naczynia zmywa babcia. Jak coś się zepsuje, to naprawia dziadek. Żona jest chyba spokojniejsza, mąż może być trochę bardziej nerwowy i szybciej się kłóci. Ważne, żeby być dla siebie miłym, bo czasem to trwa nawet lata.



Hania

Mąż i żona je tworzą. Na co dzień to nie wiem, co oni robią. Żona sprząta i gotuje, a tata chyba pracuje. Może czasem coś naprawi, jak trzeba, ale to rzadko. Najczęściej pracuje, śpi i je. Można mieć też dzieci, ale tak naprawdę to nie trzeba. Dzieci ma się po to, żeby pomagały mamie i tacie czasami. Najpierw rodzice się opiekują dziećmi, a jak będą już bardzo starzy, to dzieci mogą się nimi opiekować. W przyszłości chciałabym być żoną. Robiłabym to, co mama – sprzątała i gotowała.



Wojtek

Fajnie musi być wtedy, bo można się bawić z dziećmi. Jak są walentynki, czyli święto zakochanych, wtedy wszyscy chodzą kupować kwiatki. Mąż z żoną też je obchodzą. Dają sobie kwiatki, czekoladki, wielką poduszkę albo balonika w kształcie serca. Mąż też zabiera żonę do kina na jakiś fajny film walentynkowy. Rodzice mówią sobie wtedy coś miłego i że się kochają. Mogą się wyстроить i zrobić imprezkę dla innych zakochanych. Moi rodzice też obchodzą walentynki – dają sobie kwiatki i buziaka.



Mateusz

Jak ktoś chce się z kimś ożenić, to idzie do kościoła i bierze ślub. Wtedy mamy męża i żonę. Myślę, że to jest fajne, moi rodzice chyba się cieszą. Ja bym raczej nie chciał mieć żony kiedyś, wolę być sam. W małżeństwie zawsze rację ma mąż, bo zawsze podejmuje mądre decyzje. Pieniądże są wspólne, pilnują ich i mąż i żona. Wydają chyba po równo. Raczej się nie kłócą, tylko się lubią. Wszystko jest super. Tylko mąż może mocno chrapać.